



ŻOŁNIERSKA RODZINA POKORNYCH

ZOFIA ŻAK



MUZEUM MIASTA JAWORZNA

ZOFIA ŻAK

ŻOŁNIERSKA RODZINA POKORNYCH

Jaworzno 2015

NA OKŁADCE: zdjęcie rodziny Pokornych, 1926 r.



MUZEUM MIASTA JAWORZNA



Jaworzno
źródło energii

AUTOR

Zofia Żak

WSPÓŁPRACA HISTORYCZNA

Anna Jamróż

OPRACOWANIE GRAFICZNE

Sławomir Śląski

WYDAWCA

Muzeum Miasta Jaworzna

Dyrektor — Przemysław Dudzik

REDAKTOR

Adrian Rams

© COPYRIGHT BY

Zofia Żak

Muzeum Miasta Jaworzna

DRUK

Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach

ISBN 978-83-934981-8-5

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
Dział Informacji Regionalnej
Rynek Główny 17, 43-600 Jaworzno
Tel. 32/751 91 92

D/007/2016

641 4 R 4

355.1 (432)
329.5 (432) "18/20"

Spis treści **Żołnierska Rodzina Pokornych**

1	Wstęp
2	Pochodzenie rodziny
3	Powstanie styczniowe 1863–1864
10	Franciszek Pokorny (1852–1930)
14	Jan Pokorny (1886–1957)
21	Franciszek Pokorny jr (1888–1963)
26	Tadeusz Pokorny (1890–1947)
31	Antoni Pokorny (1897–1968)
42	Józef Pokorny (1903–1927)
47	Żołnierska droga rodziny Pokornych
49	Rodzina Pokornych po latach
52	Potomek rodziny Pokornych
53	Zakończenie
54	Bibliografia

PAMIĘCI MOJEJ RODZINY
TADEUSZ POKORNY

Od Autora

Podczas wieloletniej współpracy w zespole redakcyjnym gazety *Co Tydzień* wychodzącej w Jaworznie, podejmowałam głównie tematy historyczne i kulturalne, związane z moim rodzinnym miastem i jego mieszkańcami. W trakcie opracowywania jednego z cykli historycznych *Jaworzniccy legionieści*, przybył do redakcji mieszkaniac Szczakowej pan Tadeusz Pokorny z walizką dokumentów o swojej rodzinie. Bogactwo oryginalnych, unikatowych przedmiotów, akcesoriów wojskowych, albumów, zdjęć była zdumiewająca pod względem ilości, różnorodności i pochodzenia niektórych z nich, naczyniach zębem czasu ponad 100 czy 150 lat. Pochodziły z okresu od powstania styczniowego do II wojny światowej. Opracowując różne tematy historyczne, korzystałam z dokumentów od rodzin, lecz jak dotąd nigdy nie spotkałam się z tak dużą ilością pieczołowicie przechowywanych i należyście utrzymanych pamiątek z dziejów rodzinnych. Zafascynowana bogatym zbiorem rodzinnego archiwum, postanowiłam napisać sagę, pochodzącą ze Szczakowej, rodziny Pokornych. Okazało się, że wbrew pierwotnym założeniom nie było to prostym zadaniem. Zapoznając się z dokumentami i analizując je, sięgałam również do opracowań naukowych dla pogłębienia wiedzy historycznej. *Żołnierska saga rodziny Pokornych* ukazała się w 47 odcinkach tygodnika *Co Tydzień*, w których opisałam losy żołnierskie, życie rodzinne, zawodowe, społeczne. Temat ten cieszył się zainteresowaniem czytelników gazety, którzy zachęcali do poszerzenia sagi tej rodziny. Skłoniło mnie to w późniejszym czasie do napisania publikacji książkowej.

Żołnierska Rodzina Pokornych jest książką biograficzno-historyczną, opartą na autentycznych zdarzeniach z życia tej rodziny. Powstała z przekazu pokolenia na pokolenie z udokumentowaniem wszystkich faktów. Oprócz drogi żołnierskiej członków rodziny z bogatą szatą graficzną, pochodzącą wyłącznie z własnych zbiorów, pokazane zostały dalsze koleje ich życia z wieloma interesującymi wątkami. W ilustracjach wydanego albumu została wyeksponowana większość przedmiotów i pamiątek dla pełniejszego przekazania treści oraz dla edukacji z zakresu wiedzy historycznej. Bardzo ważnym atutem było także pokazanie przykładu patriotycznej postawy tej rodziny oraz staropolskiej kultury i wychowania, będącej odzwierciedleniem tamtego okresu. Z zachowanego pokaźnego zbioru korespondencji na kartkach pocztowych,

zachwyciło mnie ciepło rodzinnych kontaktów i wzajemny szacunek, który sobie okazywali. Poprzez mój stały kontakt z osobami różnych środowisk, mogłam poznawać i zgłębiać takie dziedziny wiedzy, jak: historyczną, kulturalną, sportową, jak również historii najnowszej. Miarą zapotrzebowania na kontynuowanie cykli tematycznych była żywa reakcja i podpowiedzi ze strony czytelników do podejmowania różnych tematów. Na łamach gazety podejmowałam zatem różnorodną tematykę, która cieszyła się poczytnością. Serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy motywowali mnie do wyłożonej pracy nad wybranymi tematami w pracy dziennikarskiej. Niniejsza publikacja powstała poprzez moje zamięrowanie do poszerzania wiedzy historycznej, dzięki której mogłam przypomnieć, w formie bardzo skróconej, najważniejsze dzieje polskiej historii na tle bogatej biografii żołnierskiej rodziny mieszkającej w Szczakowej.

O Autorce

Autorka książki jest niezwykle ciepłą, serdeczną osobą. Posiada umiejętność zjednywania sobie ludzi, budując od samego początku nic wzajemnego porozumienia. Budzi duże zaufanie, więc bez oporu dzieli się z nią wiedzą na temat swojej działalności, doświadczeń życiowych, historii rodzinnych. W podejmowanych tematach zawsze dostrzega człowieka, jego koleje życia, piękno wewnętrzne czy ważne zdarzenia mimo poplątanych losów. Nie rozmawia i nie poznaje ich pamiątek rodzinnych w poszukiwaniu sensacji czy poklasku dla siebie. Robi to z sympatii dla ludzi i z sentymentu dla odchodzących czasów. Wnikliwie zatem rozpatruje każdy temat obrany na warsztat pracy dziennikarskiej. Wiarygodnie opisuje swoich bohaterów, utrwała ich ślady działalności, aby zaistnieli, nie tylko w pamięci najbliższych, ale także zapisali się w pamięci znajomych lub całkiem obcych ludzi, którzy interesują się historią swojej małej ojczyzny. Poprzez koleje losu różnych osób, poznajemy swoje otoczenie i środowisko społeczne. Dzięki takim osobom, jak autorka albumu o rodzinie Pokornych, poszerzamy swoją wiedzę historyczną oraz na temat losów tej rodziny, której nigdy byśmy nie poznali, gdyby nie pasja pani Zofii Żak.

Barbara Komorowska-Czerwonka



Żołnierska Rodzina Pokornych

Wstęp

WDZISIEJSZYM rozbieranym świecie zachęcam do zatrzymania się i zapoznania z historią rodziny niezwykle — o wielkim potencjale patriotyzmu, z rozległą tradycją żołnierską, powstańczą i wojenną — w burzliwym dla narodu polskiego okresie dziejów w latach 1863–1921.

Tradycja żołnierska rodziny Pokornych — zamieszkałych na jaworznickiej ziemi, w ówczesnym mieście Szczakowa — uwidoczniła się na kartach historii Polski przełomu XIX i XX wieku. Członkowie linii męskiej rodziny od trzech pokoleń związani byli z orężem wojskowym. Czynnie uczestniczyli w walkach o niepodległość ojczyzny w czasach zaborów, kiedy Polski nie było na mapach Europy. W latach 1919–1921 walczyli w Wojsku Polskim w obronie nowych granic i świeżo zdobytej przez Rzeczpospolitą niepodległości.

Zachowany pokaźny zbiór dokumentów rodzinnych, wojskowych, ponad stuletnich pamiątek, zdjęć, medali i odznak świadczy o szacunku do spraw wagi państwowej i przedmiotów, które stawiają rodzinę w rzędzie wyjątkowych, nieprzeciętnych. Zgromadzone w domowym archiwum dokumenty, pamiątki, fotografie, odznaczenia, pozwalają na pokazanie drogi żołnierskiej i wojennej członków tej rodziny, których uczestnictwo w wydarzeniach dziejowych tamtego okresu było odbiciem części historii Polski. Sylwetki każdego z członków rodziny, zaangażowanych w działania na frontach wojen, przedstawione zostały na tle autentycznych działań zbrojnych, w których brali udział, a były to:

- powstanie styczniowe w latach 1863–1864,
- wojny bałkańskie w latach 1912–1913,
- I wojna światowa w latach 1914–1918,
- obrona Lwowa w 1918 roku i 1920 roku,
- wojna polsko-bolszewicka w latach 1919–1921 i bitwa warszawska 1920 roku
- III powstanie śląskie w 1921 roku

Po 123 latach trwania w okowach zaborów, Polska odzyskała skarb wolności i suwerenności, zaistniała na mapach Europy i świata. Na jaworznickiej ziemi rodzina Pokornych stała się symbolem walki o niepodległość ojczyzny. Najstarszy z rodu — Jan (urodzony w roku 1821) z synem Franciszkiem byli ochotnikami z Galicji do powstania styczniowego. Synowie Franciszka i Józefy Pokornych — Jan, Franciszek jr, Tadeusz i Antoni — walczyli na frontach I wojny światowej, a w latach 1919–1921 byli ochotnikami Wojska Polskiego. Najmłodszy syn — Józef walczył jako ochotnik z oddziałem szkolnym w odzieży Lwowa w roku 1918 i 1920.

Oprócz drogi żołnierskiej i wojennej, w książce pokazane zostały dalsze koleje ich życia. Los nie zawsze był dla nich łaskawy. Przeżywali zarówno wzloty, jak i upadki, troski i dramatyczne zdarzenia na ścieżkach życia osobistego, rodzinnego i zawodowego. Szkice biograficzne członków rodziny dostarczą Czytelnikowi wielu wzruszeń. Rodzina ta była wzorem wzajemnego szacunku, wewnętrznej harmonii i miłości rodzinnej, której ciepły klimat stworzyli rodzice i ich autorytet. O silnej więzi rodzinnej świadczy pokaźny zbiór zachowanej korespondencji oraz fotografii. Józefa z Kobylańskich Pokornowa, wychowanka dworu, wniosła do swojego domu, nie tylko znajomość sztuki kulinarnej, lecz także wartości intelektualne, obyczajowe i patriotyczne. Ich dzieci z domu rodzinnego wyniosły pokłady dobrego wychowania według kultury staropolskiej i najwyższe wartości: Bóg — Honor — Ojczyzna.

Wybuch II wojny światowej wciągnął do walki obronnej następne pokolenie. Ponad pięcioletnia okupacja Niemiec hitlerowskich, której tragiczne skutki odbiły się na losach milionów obywateli Polski, nie szczędziła także dramatycznych przeżyć rodzinie Pokornych.

Autorka
Zofia Żak

Pamiątki, fotografie, dokumenty pochodzą ze zbiorów rodziny Pokornych. W innych przypadkach źródło pochodzenia umieszczone jest w podpisie.



Pochodzenie rodziny

RODZINA Pokornych wywodzi się z Moraw. Około roku 1855 wyemigrowali z ziemi czeskiej w poszukiwaniu zatrudnienia na terenie południowej Galicji. Osiedlili się w Tarnowie, gdzie zajmowali się rzemiosłem szklarskim. Ojciec rodziny Jan — urodzony w roku 1821 — wdrożył swojego najstarszego syna Franciszka do zawodu szklarskiego. W roku 1871 Franciszek został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej w armii austro-węgierskiej. Po jej zakończeniu powrócił do Tarnowa, gdzie wspólnie z ojcem nadal zajmował się rzemiosłem szklarskim. W roku 1875 znalazł zatrudnienie w tarnowskiej hucie szkła Opatrzność, której właścicielem była austriacka firma Kupfer et Glaser. W następnym roku zawarł związek małżeński z Józefą z domu Kobylańską. Małżonka Franciszka pochodziła z ziemiańskiej rodziny z okolic Lubaczowa. Małżonkowie zamieszkali w Tarnowie i doczekali licznego potomstwa: pięciu córek i pięciu synów.

W tarnowskiej hucie szkła Franciszek Pokorny pracował przez 35 lat, aż do czasu jej likwidacji. W roku 1910 huta została przeniesiona do Szczakowej, zajmując obiekty po byłej fabryce sody amoniakalnej. Królewska wieś Szczakowa w roku 1896 uzyskała prawa miejskie, a ustawa nadająca prawa miejskie dla Jaworzna została podpisana przez cesarza Franciszka Józefa I 21 września 1901 roku. Z chwilą wyłączenia ziemi jaworznickiej z powiatu

chrzanowskiego i utworzenia powiatu miejskiego Jaworzno w roku 1956, Szczakowa utraciła swoje prawa miejskie i stała się dzielnicą miasta Jaworzna.

W roku 1911 kilkudziesięciu fachowców branży szklarskiej z Tarnowa przyjechało wraz z rodzinami na stałe do Szczakowej. W grupie tej przybył także Franciszek Pokorny z rodziną. W szczakowskiej hucie pracował aż do przejścia na emeryturę w roku 1927. Czterech jego synów powołano do wojska austro-węgierskiego, później walczyli na różnych frontach I wojny światowej, a najmłodszy z oddziałem szkolnym z Krakowa w obronie Lwowa. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości jako ochotnicy w latach 1919–1921 służyli w nowo tworzonego Wojsku Polskim.

Jedyny potomek męskiej linii rodziny — Tadeusz Pokorny, syn Antoniego, urodzony w roku 1949, mieszkaniec Szczakowej, odziedziczył imponujący zbiór rodzinnych dokumentów, zdjęć i pamiątek po swoich przodkach. Na podstawie tych materiałów i przekazów ustnych jego ojca, opracowana została żołnierska historia rodziny Pokornych. Najstarsze wspomnienie o pradziadku Janie Pokornym i dziadku Franciszku sięga czasów powstania styczniowego.

Tabela – pokolenia rodziny.

RODZINA POKORNYCH									
JAN POKORNY ur. 1821 r., Hovorany-Morawy, żona FRANCISZKA zd. STREJCZEK									
Syn FRANCISZEK (ur. 1852 r., Howorany-Morawy, zm. 1930 r., Szczakowa)					Synowa JÓZEFA zd. KOBYLAŃSKA (ur. 1859 r., Dzików Stary k. Lubaczowa, zm. 1948 r., Szczakowa)				
DZIECI JÓZEFY I FRANCISZKA POKORNYCH									
Wiktorja	Helena	Stefania	Jan	Franciszek	Tadeusz	Maria	Anna	Antoni	Józef
ur. 1877 r.	ur. 1882 r.	ur. 1884 r.	ur. 1886 r.	ur. 1888 r.	ur. 1890 r.	ur. 1892 r.	ur. 1894 r.	ur. 1897 r.	ur. 1903 r.
Tarnów	Tarnów	Tarnów	Tarnów	Sosnowiec	Sosnowiec	Ledno- Węgry	Tarnów	Tarnów	Tarnów
zm. 1919 r.	zm. 1906 r.	zm. 1964 r.	zm. 1957 r.	zm. 1963 r.	zm. 1947 r.	zm. 1970 r.	zm. 1903 r.	zm. 1968 r.	zm. 1927 r.
zaginęła	Tarnów	Pszczyna	Szczakowa	Grudziądz	Brodnica	zm. 1970 r.	Tarnów	Szczakowa	Szczakowa
lat 42	lat 24	lat 80	lat 71	lat 75	lat 57	Kraków lat 78	lat 9	lat 71	lat 24



Powstanie styczniowe 1863–1864

Rozdział I

W SPOŁECZEŃSTWIE polskim utrzymywały się silne dążenia niepodległościowe i niezłomna wiara w odzyskanie niepodległości w drodze walki. Powstanie styczniowe trwało najdłużej z dotychczasowych powstań narodowych. Reprezentowane w nim były wszystkie warstwy społeczne wszystkich zaborów i narodowości, zamieszkujących ziemie dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej. Wybuchło w nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku, terenem walk było początkowo Królestwo Polskie i wymierzone było przeciwko zabórcy rosyjskiemu.

Powstanie było typową wojną partyzancką. W całym powstaniu stoczono ponad 1.200 bitew i potyczek. Niektóre z nich były drobnymi starciami kilkudziesięciu czy kilkunastu żołnierzy z obu stron. Niektóre nabierały rangi bitew, które decydowały o losach powstania w całym województwie. Podstawowym rodzajem wojsk były niewielkie — konne lub piesze — oddziały partyzanckie, zwane partiami, które ponosiły cały ciężar walki. Wiele oddziałów toczyło nierówne boje obronne z siłami przeciwnika, które często kończyły się niepowodzeniem powstańców.

Pod koniec 1863 roku aktywność powstania wyraźnie osłabła na skutek przewagi nieprzyjacielskiej oraz polityki zaborców, która skutecznie ograniczała dostawy broni, materiałów i uzupełnień ludzkich. Jesienią większość walk toczono na południu Królestwa, a opór przedłużył się do kwietnia 1864 roku. W październiku 1863 roku władzę dyktatorską objął Romuald Traugutt. Energicznie organizował siły partyzanckie, nakazywał pełną realizację dekretów uwłaszczeniowych, by na wiosnę 1864 roku rozpocząć szeroką walkę z udziałem mas chłopskich i przy współpracy z rewolucjonistami europejskimi.

Traugutt podzielił siły zbrojne na korpusy, a te z kolei na dywizje, pułki, bataliony, kompanie i szwadrony. Powołano pięć korpusów, obejmujących poszczególne województwa. II korpusem krakowsko-sandomierskim i kaliskim dowodził gen. Józef

Hauke-Bosak, bliski współpracownik Traugutta. Z utworzonych korpusów tylko II zdołał się zorganizować na zasadach wskazanych przez Traugutta i osiągnąć częściową gotowość bojową. Powstały dwie dywizje, krakowska i sandomierska, których stany osobowe przekraczały łącznie 3.000 ludzi. Oddziały tych dywizji osiągały znaczne sukcesy szkoleniowe, organizacyjne i bojowe. Dywizja składała się ze sztabu, szwadronu żandarmerii, piechoty w sile czterech pułków, pułku jazdy i artylerii. Pułki organizowane były na zasadzie terytorialnej, składały się z czterech batalionów, w tym kosynierskiego i rezerwowego, dwóch szwadronów jazdy i plutonu dział.

Walki w województwie sandomierskim i krakowskim, gdzie docierała jeszcze pomoc z Galicji, nawiązywały do wiosennych planów Traugutta. Klęska pod Opatowem 24 lutego 1864 roku przekreśliła efekty pracy Haukego. Wśród ochotników napływających z Galicji, duży odsetek stanowiła biedota wiejska, miejska i rzemieślnicy. Powstanie znalazło szerokie poparcie społeczeństwa. Mimo bolesnych porażek, dopływ ochotników trwał nadal. Carska reforma uwłaszczeniowa z 2 marca 1864 roku, zapewniła chłopom wszystkie korzyści płynące z powstańczych dekretów, tym samym przekreśliła możliwość masowego udziału wsi w walce.

Heroiczne wysiłki Traugutta skazane zostały na niepowodzenie. Traugutt został aresztowany 10 kwietnia 1864 roku przez władze carskie i stracony na szubienicy Cytadeli Warszawskiej 5 sierpnia 1864 roku wraz z najbliższymi współpracownikami. Opór trwał jeszcze do lata, a do jesieni walczące oddziały zostały ostatecznie zlikwidowane. Wychodzące z Krakowa małe grupy ochotników w ówczesnej sytuacji nie miały żadnych szans na zwycięstwo.

Przewaga mocarstw zaborczych oraz brak pomocy z zewnątrz przekreśliły szansę na sukces ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Klęska powstania spowodowała falę represji wobec uczestników, konfiskatę majątków, kary więzienia, setki osób stracono,

¹ E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Dzieje oręża polskiego 1794–1938*, Warszawa 1973, s. 252.

Po lewej: Rok 1863.
Płaskorzeźba M.B.
Częstochowskiej
w drewnie, darzona
szczególną czcią
w rodzinie Pokornych
do dziś..

około 38.000 osób zesłano na Sybir, ponad 8.000 wybrało emigrację. Gen. Hauke-Bosak udał się na emigrację do Francji, gdzie wziął udział w wojnie francusko-pruskiej, walcząc po stronie Francji. Zginął 21 stycznia 1871 roku pod Dijon.

OCHOTNICY Z GALICJI

Wiosną 1863 roku w województwie sandomierskim i krakowskim zaznaczył się większy zryw ludności, podążającej z pomocą siłom powstańczym. Oddziały galicyjskich ochotników tworzono przy tolerancji władz austriackich. Na pograniczu Królestwa Polskiego z Galicją tworzone były bazy terytorialne oddziałów ochotniczych dla wsparcia sił powstańczych, w takich ośrodkach, jak: Kraków, Skała, Pieszkowa Skała, Ojców.

Jan Pokorny przystąpił do grupy ochotników, zabierając ze sobą najstarszego syna — 11 letniego Franciszka. Małoletniemu powierzono czynności łącznika pomiędzy powstańcami i grupą ochotników. Przemierzali drogę przeważnie leśnymi traktami w kierunku Krakowa. Ochotnicy z Galicji — nieumundurowani, uzbrojeni w kosy, sierpy i proste narzędzia — docierali do baz terytorialnych na pogranicze Królestwa Polskiego. Do której bazy i do którego obozu dotarli ochotnicy z Tarnowa, tego nie wiadomo.

OBÓZ W OJCOWIE²

W budynku dawnego hotelu Pod Łokietkiem, gdzie rejestrowali się młodzi powstańcy, wmurowano tablicę pamiątkową, informującą o patriotycznym zrywie społeczeństwa Krakowa i okolic. Miejszem ćwiczeń przyszłych powstańców był plac w sąsiedztwie tego budynku, w samym centrum Ojcowa. Ochotnicy byli kwaterowani w okolicznych domach oraz w namiotach, rozlokowanych według miejscowej tradycji w wąwozie Błotny Dół. Wszystkich ochotników zapisywano w kancelarii sztabowej do specjalnej księgi, która pozostawiona w Ojcowie wraz z całym archiwum, dostała się w ręce rosyjskie i służyła przez wiele lat jako dowód w śledztwach przeciwko uczestnikom powstania. W szeregach ochotników na dziesięciu, jeden miał broń, a reszta jedynie nadzieję na jej posiadanie.

Z przekazów rodzinnych nie wynika jasno czy ochotnicy z Tarnowa przedostali się na obszar objęty powstaniem. Udział Jana Pokornego świadczy o spolonizowaniu tej rodziny, postawie patriotycznej i pełnym zaangażowaniu w sprawę narodowe. „Armia 1863 roku była ochotnicza — pisał jeden z dowódców powstania płk. Jan Sawicki ps. Struś — siedł do niej ten, kto chciał. Uchylmy więc czoła



przed tymi, którzy chcieli³. Należy okazać wiele szacunku dla ochotników, którzy w każdej wyprawie ryzykowali własnym życiem.

Po szczęśliwym powrocie ojca i syna z wyprawy powstańczej zachowało się kilka pamiątek: płaskorzeźba Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonana ręcznie w drewnie, obecnie odnowiona i zabezpieczona lakierem, oraz kilkanaście sztuk biżuterii religijnej, krzyżyków, medalików z wizerunkami postaci świętych. Biżuterią religijną z błogosławieństwem na dalszą drogę — wraz z udzielaną pomocą materialną i niekiedy medyczną — obdarowywały powstańców dwory szlacheckie. W czasie wielodniowego przemarszu ikona z wizerunkiem M.B. Częstochowskiej była wsparciem duchowym i modlitewnym, dowodem wielkiego przywiązania do wiary chrześcijańskiej i kultu M.B. Częstochowskiej. W tamtych okolicznościach ikonografia chrześcijańska była bardzo powszechna, a towarzyszyła jej wiara w Bożą Opatrzność.

W rodzinnym domu Pokornych, w sposób szczególny, chronione i pielęgnowane były wszystkie pamiątki z tego okresu. Przechowywano je przez kolejne pokolenia do dziś jako przedmioty znaczącej wagi.

ROCZNICE UPAMIĘTNIAJĄCE POWSTANIE STYCZNIOWE

Historia nadała wysoką rangę powstaniu styczniowemu, jednemu z wielkich, bohaterskich zrywów i zarazem dotkliwej tragedii w dziejach narodu



Krzyżek.



Medaliki.

2 J. Partyka, *Grajcie echa, grzmijcie skały*, Ojców 2013, s. 7, 30–31.

3 E. Kozłowski, M. Wrzosek, *Dzieje oręża...*, s. 266.

polskiego. Czynnikiem, który jednoczył naród polski, żyjący w trzech zaborach, była wspólna dla wszystkich kultura, pozwalająca podtrzymywać więzi pomiędzy Polakami. Na ziemiach zaboru austriackiego, w porównaniu do zaboru rosyjskiego czy pruskiego, istniały największe swobody polityczne i społeczne, a życie kulturalne skupiało się w dużych ośrodkach miejskich, takich jak Kraków i Lwów.

Wśród sztuk plastycznych na czoło wysunęło się malarstwo historyczne. Wielkie wydarzenia dziejowe jak: bitwa pod Grunwaldem, odsiecz wiedeńska, powstanie kościuszkowskie, utrwalali na płótnie: Jan Matejko, Artur Grottger, Wojciech Kossak, Maksymilian Gierymski. Grottger poświęcił przejmujący cykl powstaniu styczniowemu. W Galicji, za zgodą władz austro-węgierskich, kultywowane były obchody rocznic historycznych: odsieczy wiedeńskiej, Konstytucji 3 Maja, powstania kościuszkowskiego, 500-lecia bitwy pod Grunwaldem, a najbardziej powstania styczniowego.

Obchody 50. rocznicy powstania styczniowego, które odbywały się we Lwowie, uświetnił przemarsz strzelców z Komendantem Józefem Piłsudskim na czele, który w ten sposób opisywał odwagę i poświęcenie powstańców.

„Żołnierze! Pięćdziesiąt lat temu, Ojcowie nasi rozpoczęli walkę o niepodległość Ojczyzny. Szli nie w lśniących mundurach, lecz w łachmanach i boso, nie w przepychu techniki lecz ze strzelbami myśliwskimi i kosami na armaty i karabiny. Prowadzili wojnę cały rok, pozostając, jako żołnierze niedoścignionym ideałem zapału, ofiarności i trwania w nierównej walce, w warunkach fizycznych jak najcięższych. Dla nas żołnierzy wolnej Polski powstańcy 63 roku są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącymi o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy.

*Belweder, dnia 21 stycznia 1919 roku.
Wódz Naczelny Józef Piłsudski⁴*

W dniu 22 stycznia 1920 roku, w 57 rocznicę wybuchu powstania styczniowego, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski zwołał pierwsze posiedzenie Kapituły Orderu Virtuti Militari. Mówił wtenczas:

„Dzień wprowadzenia w życie orderu Virtuti Militari, związałem z dniem

⁴ Józef Piłsudski o sobie. Z pism, rozkazów i przemówień Komendanta, wyd. Z. Zygmuntowicz, Warszawa–Lwów 1929, s. 107.



*wybuchu powstania styczniowego.
Zrobiłem to rozmyślnie, a to dlatego, aby
związać życie nowoczesnego żołnierza
Polski ze wszystkimi walkami przeszłości,
które dla Jej swobody toczono⁵.*

Krzyż pamiątkowy 70-lecia powstania styczniowego został ustanowiony w grudniu 1932 roku, a pierwsza dekoracja nowym krzyżem miała miejsce 22 stycznia 1933 roku. Odznaczeniem tym uhonorowano żyjących weteranów i osoby zasłużone, opiekujące się powstańcami. Ramiona krzyża pokrywa czarna emalia, na której widnieją daty: 1863/1933 — 22 — 1. Pośrodku krzyża widnieje medalion, na nim umieszczone zostały herby Polski, Litwy, Ukrainy.

Pamięć powstania styczniowego jest nadal żywa w naszym społeczeństwie. Wspomnieniowe obchody 150. rocznicy powstania styczniowego w roku 2013 odbywały się w całym kraju z bogatą oprawą uroczystości religijnych i państwowych. Przykładem wielkiego przywiązania do tradycji powstańczej ziemi krakowskiej są organizowane uroczystości rocznicowe w Ojcowie. W 150. rocznicę Ojcowski Park Narodowy, Urząd Miasta i Gminy w Skale, Krakowski i Ojcowski oddział PTTK, Stowarzyszenie Przyjaciół Ojcowy, Centrum Kultury, Sportu i Rekreacji w Skale, Komisja Krajoznawstwa, Historii i Tradycji były organizatorami uroczystości w Ojcowie, w programie których znalazły się m.in.: Msza św. w intencji poległych za Ojczyznę w Kaplicy „Na wodzie”, spotkanie przy dawnym hotelu Pod Łokietkiem przed tablicą upamiętniającą wybuch powstania, prelekcja pt. Powstanie styczniowe w malarstwie. W części artystycznej wystąpiły zespoły z Gminnego Ośrodka Kultury w Skale i zespół śpiewaczy Borowiacy z Jaworzna, biorący udział w uroczystościach rocznicowych od 20 lat.

Marsz Strzelców, którego autorem jest Władysław Anczyc, śpiewany powszechnie przez uczestników powstania w 1863 roku, równie popularny był przed I wojną światową, w Związku Strzeleckim

⁵ Józef Piłsudski o sobie..., s. 109.

*Przemarsz strzelców
z Komendantem na
czele podczas obchodów
50-lecia powstania
styczniowego.
Ulica Zybkiewicza
we Lwowie, 1913 r.
Fot.: Józef Piłsudski
O Sobie — Z Pism,
Rozkazów, Przemówień
Komendanta, Warszawa
1989.*

i Legionach Polskich, przetrwał do czasów obecnych i wykonywany jest przez zespoły śpiewacze podczas uroczystości patriotycznych.

MARSZ STRZELCÓW⁶

” Hej strzelcy wraz, nad nami orzeł biały,
A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmiały strzały,
A lotem kul kieruje zbawca Bóg.

Grupa weteranów powstania styczniowego, najprawdopodobniej z okazji obchodów 50. rocznicy, przypadającej w roku 1913.

W pierwszym rzędzie:
X – Albin Gąsiorowski – księgarz ze Lwowa,
6 – Jan Prymoszowski – górnik z Jaworzna.



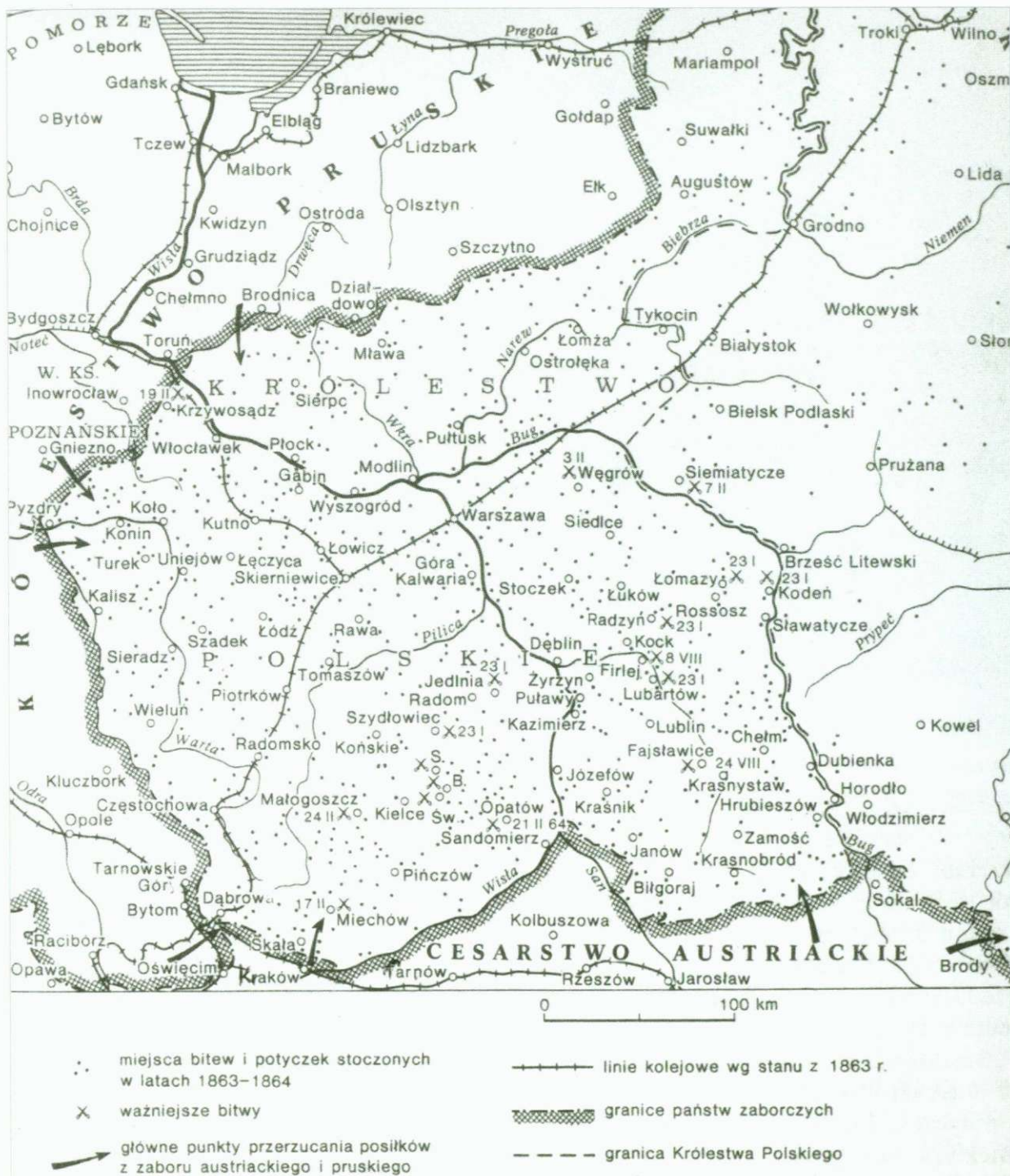
6 150. rocznica powstania styczniowego 1863–2013 (Informator o przebiegu uroczystości), Ojców 2013, s. 2.



Po lewej: Romuald Traugutt.

Po prawej: Gen. Józef Hauke-Bosak.

Fot.: Dzieje Polski, J. Topolski, Warszawa 1981.



[illegible]

1. ...
2. Gryglowski Konstanty z Kongresówki — oficjalista
3. Garbolewski Jan z Warszawy ... notarialny
4. ... Alfred z ... Warszawy x. A. Gąsiorowski ... księgarz z ... c.k. trafikant, Lwów
5. Oleksiewicz Kazimierz — stolarz Nowy Sącz
6. Prymoszowski Jan — górnik z Jaworzna
7. Winke Adolf z ... wydarł dragonom rosyjskim Józefa Mącińskiego (służył pod Jurkowiczem)
8. Marcinkowski Jan, gospodarz, Królestwo Polskie, spod Chmielińskiego
9. Krzyżanowski Leon z Krakowa, spod Langiewicza, sybirak
10. ... Edward z Radomskiego, piekarz
11. ... Kacper z Rzeszowskiego ... bił się pod Jurkowicami, sybirak
12. Opacki Mateusz ze Starego Sącza, bił się pod Jurkowicami, kolega Gąsiorowskiego
13. ... Franciszek z Krakowa, piekarz. Bił się w kijowskim, sybirak
14. Radomski-Kułakowski Ludwik z Kulikowa, za Lwowem
15. ... Franciszek, kowal z Kongresówki, bitny żołnierz, wielki patriota, sybirak lat 80
16. Bogacki Walenty, krawiec z Krzeszowic, znany uczestnik powstania
17. Harbowski Władysław, obywatel z Kongresówki, wybitny działacz
18. Wiotecki Stanisław z Wołkowyska, Suwałki, Litwa, spod Jankowskiego
19. Sutyk Jan z Litwy, chorąży ...
20. Raszowski ...

Napis środkowej kolumny:

... walczył pod dowódcami: J. Jeziorańskim, W. Wierzbickim, Czachowskim, w bitwach pod: Kobylanką, Polichną, Kanie Wolą, Hruśliną, Żyżynem, Fajstawicami, Gościradowem, Rybnicą, Jurkowicami.

W strzelcach 17 kompanii pod kapitanami: Wyszomirskim., ciężko ranny, Zawadzki, Kaliszyńskim. Seweryn Zwoliński porucznik, uratował życie ... Majdańskich, A. Gąsiorowskiemu, zginął pod Jurkowicami. Matka wystawiła mu pomnik w Kobylu.

Albin Gąsiorowski jest prawdopodobnie autorem zapisów tej strony zdjęcia. Jest on prapradziadkiem Magdaleny Ossysek, mieszkanki Szczakowej, a jej dziadek — Zenon Gąsiorowski spoczywa na szczakowskim cmentarzu (zdjęcie pochodzi ze zbiorów prywatnych pani Magdaleny Ossysek).



Franciszek Pokorny (1852–1930) Ojciec licznej rodziny

Rozdział II

POCHODZIŁ z miejscowości Howorany na Morawach, z rodziny rzemieślników szklarskich. Około roku 1855 rodzina wyemigrowała do Galicji i osiedliła się w Tarnowie. W czasie powstania styczniowego wraz z ojcem Janem przyłączył się do ochotniczych grup powstańczych, zmierzających w kierunku Krakowa. W roku 1871 powołany został do odbycia zasadniczej służby w wojsku austro-węgierskim. Od połowy XIX wieku służbie wojskowej podlegali wszyscy obywatele państw zaborczych, bez względu na pochodzenie społeczne i narodowe. Służba wojskowa była powszechna. Rekruci galicyjscy, po reformie wojskowej 1868 roku, służyli w stosunkowo lepszych warunkach. Przydzielano ich do pułków jednolitych pod względem narodowościowym, stacjonujących w Galicji i przyległych krajach austriackich⁷. Po odbyciu służby wojskowej został zatrudniony w 1875 roku w nowo utworzonej tarnowskiej hucie szkła Opatrzność. Pracował w niej przez 35 lat. W roku 1911 zamieszkał na stałe z rodziną w Szczakowej. Był jednym z fachowców niezbędnych przy uruchamianiu Huty Szkła w Szczakowej. Przeprowadził w niej do przejścia na emeryturę w roku 1927.

PO ODBYCIU SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Zwolniony ze służby wojskowej, powrócił do domu rodzinnego w Tarnowie. Wspólnie z ojcem zajmowali się rzemiosłem szklarskim. Ważnym wydarzeniem dla Tarnowa i jego mieszkańców było wybudowanie i uruchomienie przez austriacką firmę Kupfer et Glaser huty szkła Opatrzność w 1875 roku. Sztandar dla zakładu ufundował książę Eustachy Stanisław Sanguszko, wielki protektor powstających zakładów przemysłowych i właściciel majątków w tarnowskim. Od roku 1867 zajmował się gospodarką w swoich majątkach, usprawniał zarządzanie, rozwijał przemysł, hodowlę i sadownictwo. Był galicyjskim politykiem konserwatywnym, posłem na Sejm Krajowy z okręgu tarnowskiego w latach 1873–1879, marszałkiem Krajowym

Galicji, w 1895 roku objął urząd namiestnika Galicji, mianowany przez cesarza Franciszka Józefa. W czasie powstania styczniowego popierał dążenia narodowo-wyzwoleńcze, sympatyzował z powstańcami, przebywał w obozie Mariana Langiewicza, jednego z dyktatorów powstania. Jego ojciec Władysław Hieronim Sanguszko był powstańcem listopadowym⁸.

W TARNOWSKIEJ HUCIE

Franciszek Pokorny został zatrudniony w tarnowskiej hucie szkła w roku 1875. W roku następnym ożenił się z 17-letnią Józefą z domu Kobylańską, pochodzącą z ziemiańskiej rodziny z okolic Lubaczowa. Józefą przez kilka lat przebywała wraz ze starszą siostrą Ludwiką w jednym z dworów pod Tarnowem. Była osobą uzdolnioną muzycznie, posiadała umiejętność gry na harfie i harmonii. W albumie rodzinnym zachowała się archiwalna fotografia siostr Kobylańskich z roku 1876. Zachowało się także zaświadczenie o ślubie Franciszka i Józefy, zawartym dnia 20 lutego 1876 roku w Dzikowie Starym, powiat Cieszanów, dekanat Lubaczów (kopia z 1908 roku, druk formularza w języku rosyjskim z zapisem w języku łacińskim).



Książę Eustachy
Stanisław Sanguszko



Rok 1876. Siostry
Kobylańskie: Ludwika
i Józefa siedząca na
fotelu.

7 R. Marcinek, *Pod obcymi sztandarami*, [w:] *Polska – Dzieje Wojenne*, red. R. Marcinek, Kraków, b.r.w., s. 76.

8 M. Eminowicz, J. Robotycki, *Polska – Rody Magnackie*, Kraków b.r.w., s. 82.

[illegible]

kufle, kubki, talerze, salaterki. Do chwili obecnej w domowych zbiorach zachowały się pojedyncze sztuki niektórych wyrobów, ręcznie zdobionych i złożonych oraz naczynia z kolorowego szkła, wykonanych osobiście przez Franciszka Pokornego.

Rok 1876.
Zaświadczenie zawarcia
ślubu Franciszka i Józefy
z domu Kobyłańskiej.

Z tamtego okresu zachowała się także bardzo symboliczna pamiątka, pochodząca z darów od księcia Eustachego Sanguszko dla weteranów powstania styczniowego, mianowicie zegarek wielkości kieszonkowego, w podwójnej srebrnej kopercie z grawerem z datą 1863, umieszczony na stojaku w kryształowym pudełku. Do chwili obecnej zachowało się



Węgierska obligacja skarbową.



A black and white photograph of a large group of people, likely a family, posing outdoors. There are approximately 15 individuals, including men, women, and children, dressed in early 20th-century attire. Some are standing in the back rows, while others are seated or kneeling in the front. The setting appears to be a grassy field with trees in the background.

Rok 1891. Załoga huty w Sosnowcu. Trzeci od lewej w środkowym rzędzie siedzi Franciszek Pokorny, wśród dzieci — jego 5-letni synek Jan i 3-letni Franciszek (trzymają kapełuszki).

Państwo młodzi zamieszkali w Tarnowie, gdzie przez długie lata Franciszek Pokorny pracował w hucie szkła. Z czasem zaczął zajmować odpowiedzialne stanowiska, był hutmistrzem, specjalistą szkła dmuchanego i zdobniczego. W ramach kooperacji zakładów, jako specjalista, został oddelegowany do Sosnowca na okres trzech lat, dokąd wyjechał z rodziną. Tam urodziło się jego dwóch synów: Franciszek jr (1888) i Tadeusz (1890). Na następny, tym razem roczny, kontrakt został oddelegowany na Węgry do miejscowości Ledno, gdzie przyszła na świat córka Maria (1892). Po powrocie z Węgier nadal kontynuował pracę w tarnowskiej hucie, był bardzo wysoko cenionym fachowcem.

w zbiorach rodziny Pokornych pudełeczko kryształowe ze stojakiem i srebrna koperta, zegarek jako przedmiot użytkowy uległ zniszczeniu.

Rodzina Franciszka i Józefy Pokornych doczekała się liczного potomstwa, pięciu córek i pięciu synów. Była głęboko wierząca i religijna, przynależała do Sodalizacji Mariańskiej kościoła pw. św. Trójcy w Tarnowie. Ojciec rodziny śpiewał w chórze kościelnym, grał na skrzypcach podczas uroczystości kościelnych i miejskich. Priorytetem wychowawczym było przekazanie dzieciom przywiązania do wiary i kościoła katolickiego oraz przestrzeganie wartości etycznych i patriotycznych.

W Tarnowie produkowano drobne wyroby szklane dla potrzeb gospodarstw domowych: szklanki,

Po uroczystości Bożego Ciała. Wśród zgromadzonych tłumnie mieszkańców jest rodzina Pokornych z dorosłymi i młodszymi dziećmi. 7-letni Antoni Pokorny widoczny w pierwszym rzędzie siedzących w ubranku marynarskim z czapką. Od lewej widoczni członkowie orkiestry. Tarnów 1924 r.



Kartka pocztowa do Franciszka Pokornego od syna Franciszka, 1927 r.



Szklanka z bogatym zdobieniem ręcznym.



Srebrna koperta od zegarka z grawerem „1863”.



Karafka koloru różowego z czarną podstawką i korkiem.



Kryształowe pudełeczko ze stojakiem.

W SZCZAKOWEJ

Tarnowska huta szkła Opatrzność, istniejąca od roku 1875, zakończyła produkcję w roku 1910 i została zlikwidowana. Wiedeńska firma Kupfer et Glaser utworzyła i uruchomiła nową hutę szkła w Szczakowej, w dawnej fabryce sody amoniakalnej. Wykorzystano istniejące budynki i infrastrukturę.

Z Tarnowa przeniesiono i zamontowano podstawowe urządzenia szklarskie. Pierwszymi hutnikami w szczakowskiej hucie byli hutmistrzowie z Tarnowa. Huta w Szczakowej, uruchomiona w 1911 roku, nosiła nazwę Józefina, a pierwszym dyrektorem został Austriak Zygmunt Hahn. Tu rozpoczęto produkcję szkła okiennego systemem ręcznym.



Józefa i Franciszek Pokornowie, mieszkańcy Szczakowej od roku 1911.



Hala wydziału huty. Szef wydziału Franciszek Pokorny stoi pierwszy od prawej.



Rok 1911. Pierwsza załoga huty w Szczakowej. W pierwszym rzędzie siedzi od lewej: dyrektor Zygmunt Hahn (trzeci), kierownik wydziału Franciszek Pokorny (drugi). W ostatnim rzędzie, drugi od lewej stoi Franciszek Pokorny II (krewny).

W początkowym okresie trzon załogi stanowiło około 160 wykwalifikowanych hutników z Tarnowa. Do dzisiaj pozostało wiele nazwisk potomków byłych hutmistrzów, jak: Cierpichowie, Dęboszowie, Doscokozowie, Engelhardtowie, Fuchsowie, Filipowiczowie, Hydłowie, Maciejowscy, Nowotni, Opicowie, Pokornowie, Stadlerowie, Tiszlerowie, Tokarscy i Żurkowscy. Pracownicy zamieszkali w Szczakowej z rodzinami. Franciszek Pokorny był jednym z głównych fachowców odpowiedzialnych za ruchy szczakowskiej huty. Zajmował odpowiedzialne stanowisko kierownika wydziału.



Huta szkła w Szczakowej.

W okresie I wojny światowej hutę zamieniono przejściowo na koszary wojskowe. W dalszych latach następowały zmiany organizacyjne, modernizacyjne oraz sposobu zarządzania. Pomimo zmiennej sytuacji zakładu, Franciszek Pokorny zatrudniony był nieprzerwanie do przejścia na emeryturę w roku 1927. Zmarł w roku 1930, spoczywa na cmentarzu w Szczakowej.



Jan Pokorny (1886–1957)

Rozdział III

URODZIŁ SIĘ w roku 1886 w Tarnowie, był czwartym z dzieci Franciszka i Józefy Pokornych, a pierwszym z synów. Szkołę powszechną, szkołę realną, gimnazjum I stopnia, a później kurs buchalterii ukończył w Tarnowie. W roku 1907 podjął pierwszą pracę w tarnowskiej hucie szkła Opatrzność, w której pracował także jego ojciec. Zachowała się jego legitymacja pracownicza. Przystąpił do zakładowej orkiestry dętej, grał na czynelach. Zamiłowanie do muzyki cechowało całą rodzinę, wszyscy grali na instrumentach: ojciec na skrzypcach, synowie na gitarze, mandolinie, cytrze, skrzypcach. W sąsiedztwie znani byli z domowego muzykowania.

Pracownikiem tarnowskiej huty i członkiem orkiestry był do roku 1909, do czasu powołania do armii austro-węgierskiej. Zasadniczą służbę wojskową odbywał w latach 1909–1913. Przydzielony został do

13 kompanii 57 pułku piechoty, stacjonującej w Tarnowie. W domowych zbiorach zachowała się piękna karta imieninowa do Jana z dnia 12 maja 1912 roku, wysłana przez jego ojca na adres dowództwa 57 p.p. w Tarnowie z pieczęcią cenzury wojskowej: „Drogi mój synu, w dzień Twych Imienin, życzę Ci zdrowia, szczęścia aby ten Twój Patron święty miał Cię w opiece — życzy Ci z całego serca twój ojciec”. Jan brał udział w wojnach na Bałkanach w latach 1912–1913. Zwerbowany został na front I wojny światowej w 1914 roku, był dwukrotnie ranny. Jako ochotnik Wojska Polskiego służył do 1921 roku. Pracował w hucie szkła w Szczakowej. W 1943 roku został wywieziony przez Niemców do pracy w Kunzendorf. Powrócił w czerwcu 1945 roku i w szczakowskiej hucie pracował do osiągnięcia uprawnień emerytalnych.

WOJNY BAŁKAŃSKIE

W roku 1912 Jan Pokorny został wraz ze swoją kompanią skierowany na Bałkany, do udziału w wojnie. Już od XIX wieku, władająca Bałkanami, Turcja przeżywała poważny kryzys społeczny, gospodarczy i polityczny. Była państwem wielkim terytorialnie, ale niespójnym. Narody słowiańskie, znajdujące się od 500 lat pod panowaniem tureckim, dążyły do odzyskania niepodległości. Ruchy wyzwolenicze narodów bałkańskich wiązały się z rywalizacją mocarstw europejskich: Rosji, Austrii, Wielkiej Brytanii, Francji, później Prus o wpływy na wyzwolane narody, o opanowanie cieśniny tureckiej oraz dróg handlowych na Bliski Wschód.

Rok 1907. Legitymacja
Jana Pokornego z huty
Opatrzność w Tarnowie.



Po prawej: Rok 1910.
Orkiestra dęta huty
w Tarnowie.
Drugi od prawej stoi
Tadeusz Pokorny —
młodszy brat Jana,
który odbywał
wówczas służbę
wojskową.





Rok 1912. Karta imieninowa do syna Jana od ojca.

Chorwacja pozostawała pod panowaniem austriackim od XVI wieku do roku 1918. Spod panowania Turków wyzwoliły się Serbia, Mołdawia, Wołoszczyzna i Czarnogóra. Bośnia i Hercegowina znajdowały się pod panowaniem Turcji, Macedonia pozostawała pod panowaniem Turków. W latach 1912–1913 dwa konflikty wywołane były roszczeniami terytorialnymi nowych państw bałkańskich wobec Turcji. Pierwsza wojna bałkańska, od października 1912 do maja 1913 roku, toczyła się na kilku frontach. Wojska bułgarskie rozgromiły siły tureckie i zostały zatrzymane pod Stambułem, zajęły Trację i część Macedonii Greckiej. Serbowie pobili Turków w północnej Macedonii i dotarli aż do Morza Adriatyckiego, Grecy zdobyli Kretę, południową część Macedonii Greckiej z Salonikami. W pierwszej wojnie bałkańskiej 1912 roku Serbia, Grecja, Bułgaria i Czarnogóra zawarły sojusz, aby wyzwolić Macedonię i Albanię.

Rok później bałkańscy sojusznicy zwrócili się przeciw sobie i rozpoczęła się druga wojna bałkańska (czerwiec–sierpień 1913 roku). Serbia i Grecja zjednoczyły się przeciw Bułgarii, która rościła pretensje do całej Macedonii. Bułgaria utraciła zdobyte w pierwszej wojnie bałkańskiej terytoria w Tracji i Macedonii, została wzmocniona pozycja Rumunii, Grecji, Serbii i pogłębiły się konflikty z Austro-Węgry. Konflikty i napięcia bałkańskie stanowiły zapowiedź bliskiej wojny europejskiej.

Po czteroletniej zasadniczej służbie wojskowej w latach 1909–1913 i po walkach na Bałkanach, Jan zwolniony został ze służby, powrócił do swoich rodziców do Szczakowej. Nie na długo. W roku 1914 rozpętała się wojna i powołany został na front.

I WOJNA ŚWIATOWA

Rozpoczęła się na przełomie lipca i sierpnia 1914 roku. Ośrodek zbrojnego konfliktu światowego znajdował się w Europie, wynikał z antagonizmu między mocarstwami, rywalizacji o hegemonię w Europie, wpływy na Bałkanach i rynki zbytu. Do wojny stanęły 2 bloki, państwa centralne: Niemcy, Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja oraz ententa:



Francja, Wielka Brytania, Rosja, Serbia z Czarnogórą oraz — po niemieckiej agresji — Belgia. Poważny wpływ na przebieg wojny wywarły również mocarstwa, które po stronie ententy opowiedziały się w okresie późniejszym, a mianowicie Włochy (od maja 1915 roku) i Stany Zjednoczone (od kwietnia 1917 roku) oraz Japonia.

Niemcy planowały skierować siły przeciwko Francji, później na Rosję, Austro-Węgry przeciwko Serbii oraz na Rosję. Rosja skierowała główny wysiłek przeciwko Austro-Węgrom w Galicji, Niemcom w Prusach Wschodnich, Serbowie i Czarnogórcy zamierzali rozwinąć swe wojska na pograniczu z Austro-Węgry. Państwa te przygotowywały się do starcia zbrojnego od dłuższego czasu. W wyniku mobilizacji z 3,7 mln żołnierzy w czasie pokoju, armie te powiększyły swoją liczebność do około 15,6 mln (6,3 mln państwa centralne; 9,3 mln ententy). W armiach państw zaborczych służyło ponad 500.000 Polaków⁹. Walczyła też polska formacja — Legiony Polskie.

Sztaby generalne walczących państw były nastawione na krótkotrwały konflikt zbrojny. W szeregach obcych armii Polacy czuli się bardzo źle. Wynikało to ze świadomości, że walczą w obcej sprawie i służą wrogom narodu polskiego oraz z sztykan i trudności językowych. Sztykany te odczuwali najbardziej w armii niemieckiej. Największą tragedią dla Polaków było to, że musieli podjąć bratobójczą walkę i ginęli za obcą sprawę.

Na froncie wschodnim operacje rozpoczęły się w połowie sierpnia 1914 roku. Wojska rosyjskie uderzyły na Prusy Wschodnie, 1 armia pobiła Niemców pod Gąbinem, z kolei wojska niemieckie uderzyły na 2 armię rosyjską, która została pobita pod Stębarkiem (Tannenberg). Na froncie galicyjskim najpierw uderzyli Austriacy, nacierając między Bugiem a Wisłą, odnieśli kilka sukcesów ale po nadejściu większych sił rosyjskich, zostali pobici pod Lwowem i odrzuceni na przedpola Krakowa oraz linię Karpat. Od 28 września na lewym brzegu

Rok 1913. Kompania wojska austro-węgierskiego, uczestnicząca w wojnach bałkańskich. Czwarty od lewej siedzi Jan Pokorny (trzymaszablę).



Krzyż 1912–1913 przyznany Janowi Pokornemu za udział w wojnach bałkańskich.

9 Nowa Encyklopedia Powszechna, t. 6, Warszawa 1997, s. 861.

Wisły wojska niemieckie i austro-węgierskie przeszły do kontrofensywy i podeszły pod Warszawę i Dęblin. Rosjanie przegrupowali wojska, pobili przeciwników i rozwinęli natarcie na Poznań i Kraków. Przeciwdziałania niemieckie zatrzymały tę ofensywę w bitwie pod Łodzią. Austriacy po bitwie pod Limanową (3–14 grudnia) utrzymali zachodnią Galicję i okrążyli Przemyśl.

We Francji po bitwie nad Marną załamała się koncepcja gen. Schlieffena. Jesienią 1914 roku działania wojenne przybrały charakter wojny pozycyjnej. Na froncie wschodnim, w lutym 1915 roku, Niemcy zwyciężyli Rosjan nad jeziorami mazurskimi, ale nie zdołali przełamać ich frontu. W maju państwa centralne przełamały obronę rosyjską pod Gorlicami, w następnych natarciach w czerwcu odbiły Lwów, zajęły Warszawę, w sierpniu Brześć, we wrześniu Grodno, następnie Wilno. Pod koniec września front ustabilizował się na linii Dźwina–Baranowicze–Pińsk–Dubno–Tarnopol–Czerniowce. Rosjanie stracili Królestwo Polskie, niemal całą Galicję oraz kraje bałtyckie.

W roku 1916 doszło do kilku, zakrojonych na poważną skalę, operacji wojennych i wyczerpujących bitew, między wojskami: niemieckimi a francuskimi pod Verdun (luty–wrzesień 1916), francuskimi i angielskimi a niemieckimi nad rzeką Sommą (czerwiec–listopad 1916), rosyjskimi a niemieckimi i austro-węgierskimi pod Łuckiem, Kowlem, Stanisławowem (czerwiec–sierpień 1916).

Działania wojenne 1916 roku nie zadawały żadnej ze stron, pochłaniały ogromne siły i środki. W obozie państw centralnych ujawnił się kryzys rezerw ludzkich i materiałowych. W tym celu cesarze Niemiec i Austro-Węgier ogłosili akt 5 listopada 1916 roku z zapowiedzią odtworzenia „samodzielnego państwa polskiego”, w którym wezwali Polaków do wstępowania do armii niemieckiej i austro-węgierskiej. Akt ten nie precyzował jednak granic i ustroju przyszłej Polski, a głównym celem było zachęcenie ludności Królestwa do wstępowania do wojska. Odezwy te jednocześnie zaznaczały, że ze względu na toczącą się wojnę, nowym państwem na razie będą zarządzać Niemcy, co ostudziło entuzjastyczne nastroje społeczeństwa. Akt ten miał jednak przełomowe znaczenie, gdyż postawił na forum międzynarodowym kwestię niepodległości Polski.

Liczna emigracja polska w Stanach Zjednoczonych pracowała nad zjednaniem przychylności najbliższego otoczenia prezydenta Thomasa W. Wilsona. Duże zasługi na tym polu położył Ignacy Paderewski, polski pianista światowej sławy i wybitny polityk, który zaprzyjaźniony z najbliższym otoczeniem prezydenta, zainteresował ich sprawą polską. W ogłoszonym 22 stycznia 1917 roku orędziu noworocz-

nym prezydent USA podkreślił konieczność powstania niepodległej Polski z dostępem do morza.

Na dalszy przebieg wojny, istotny wpływ wywarły dwa ważne wydarzenia: wybuch rewolucji lutowej 1917 roku i obalenie caratu w Rosji oraz przystąpienie Stanów Zjednoczonych do wojny przeciw państwom centralnym w kwietniu 1917 roku. Armia rosyjska uległa rozkładowi, a po objęciu władzy przez bolszewików proces ten uległ przyspieszeniu. Jednocześnie z żołnierzy nierosyjskich oraz jeńców, zaczęto tworzyć formacje narodowe, jak Korpusy Polskie w Rosji. W listopadzie 1917 roku w Brześciu Litewskim zostało podpisane zawieszenie broni rosyjsko-niemieckie i rosyjsko-austro-węgierskie, które zakończyło działania na froncie wschodnim. Prezydent Stanów Zjednoczonych Thomas W. Wilson 8 stycznia 1918 roku wystąpił z orędziem do Kongresu, formułującym podstawowe warunki przyszłego pokoju, w punkcie 13 zawarł postulat przywrócenia Polsce niepodległości oraz przyznania jej dostępu do morza.

Dowództwo armii niemieckiej po wycofaniu się Rosji z wojny, postanowiło szukać rozstrzygnięcia na zachodzie, a austro-węgierskie we Włoszech. Na wschodzie, na początku roku 1918 trwały rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim. 9 lutego Niemcy i Austro-Węgry podpisały traktat z Ukraińską Radą Centralną, na podstawie którego Chełmszczyznę przyłączono do Ukrainy. Odpowiedzią ze strony polskiej był ostry protest oraz przebicie się II Brygady Legionów Polskich przez front austro-węgierski pod Rarańczą (16–17 lutego) i później połączenie się z II Korpusem Polskim.

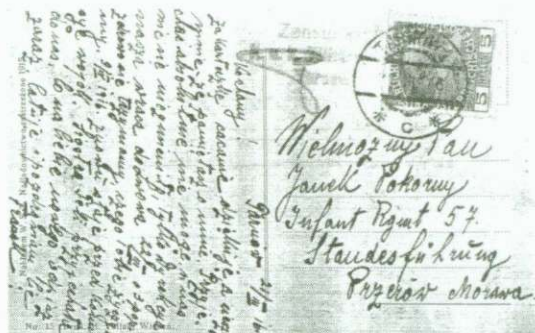
Kłęski na frontach spowodowały narastanie kryzysu wewnętrznego w Austro-Węgrzech i Niemczech oraz wybijanie się narodów na niepodległość. Wojna zakończyła się klęską wszystkich trzech państw zaborczych. W Warszawie Rada Regencyjna 7 października proklamowała niepodległość państwa polskiego i 12 października przejęła władzę zwierzchnią nad wojskiem. We Lwowie 19 października galicyjscy Ukraińcy ogłosili niepodległość, co dało początek wojnie polsko-ukraińskiej (1918–1919). 11 listopada Rada Regencyjna przekazała władzę Józefowi Piłsudskiemu jako Tymczasowemu Naczelnikowi Państwa.

JAN POKORNY W 57 PUŁKU PIECHOTY PSZCZÓW MORAWA

W roku 1914 został przydzielony do 57 p.p. Pszczów Morawa, w którym służył do 6 listopada 1918 roku. Dwukrotnie był ranny, w roku 1916 został postrzelony w plecy, w okolicy prawej łopatki. Był leczony w szpitalu w miejscu stacjonowania pułku. Drugi raz był ranny w roku 1918, przebywał w szpitalu od

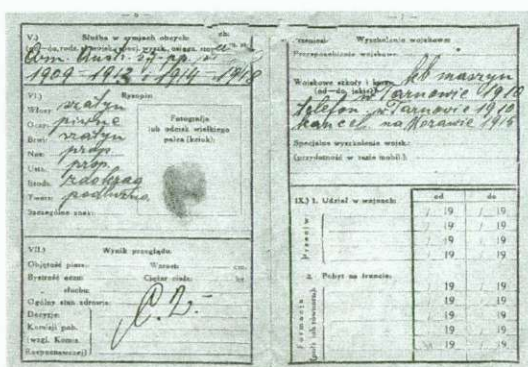
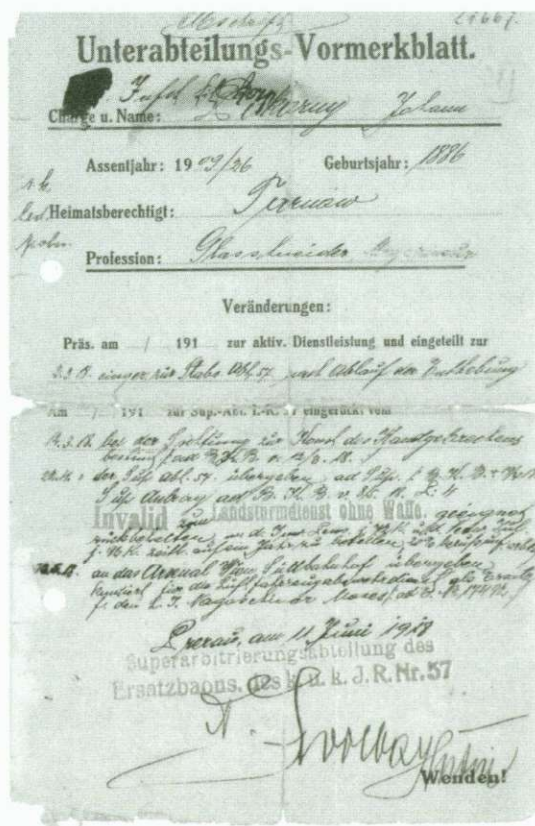


Kompania 57 p.p.
Pszczów Morawa.
Pierwszy od lewej stoi
Jan Pokorny.



Po lewej: Karta
pocztowa do Jana od
brata Franciszka.

Po prawej: Przydział
dla Jana Pokornego
do Kompanii Zapasowej
w Nowym Sączu.



Po lewej: Zaświadczenie
lekarskie (Invalid) Jana
Pokornego.

Po prawej: Wpis do
książeczki wojskowej
Jana Pokornego z lat
1909-1913 i 1914-1918.

2 marca do 11 czerwca, skąd wyszedł z zaświadczeniem okresowego inwalidztwa (pieczęć Invalid). Z dniem 7 listopada 1918 roku został przeniesiony do kancelarii Kompanii Zapasowej dla służb pomocniczych w Nowym Sączu. Przebywając na terenie nowosądeckiej, w roku 1919 ożenił się z Walerią Klimczyńską, mieszkanką Nowego Sącza i nadal służył w Kompanii Zapasowej. Do rezerwy przeniesiony w marcu 1921 roku. Z orężem wojskowym związany był czynnie już od lat przed I wojną światową, na jej froncie i po jej zakończeniu jako ochotnik Wojska Polskiego w latach 1919-1921. Uchonorowany został licznymi odznaczeniami.

Wpis do książeczki
wojskowej Jana
Pokornego z 4 marca
1921 r. PKU Kraków.



Rok 1916. Order austro-
węgierski „FJ” z koroną.



Medal cesarza
Franciszka Józefa,
którym odznaczano
za dzielność.



Krzyż jubileuszowy
z okazji 60. rocznicy
panowania cesarza
Franciszka Józefa I.



Krzyż wojenny austro-
węgierski cesarza
Karola I za zasługi
podczas I wojny.



POWRÓT DO SZCZAKOWEJ

Po zwolnieniu do rezerwy nadal pozostawał na ziemi sądeckiej. W roku 1923 powrócił wraz z żoną do Szczakowej. Zatrudniony został w miejscowej hucie szkła. Z czasem osiągał coraz wyższe stano-

wiska w pracy administracyjno-biurowej. Aktywnie udzielał się w życiu kulturalnym, społecznym, sportowym oraz parafialnym na terenie miasta. Był jednym ze współzałożycieli Towarzystwa Miłośników Pieśni i Tańca Lutnia w Szczakowej. Zespół Lutnia uczestniczył w uroczystościach kościelnych, państwowych i wieczornicach, organizowanych na terenie Szczakowej, Jaworzna, Trzebini, Krakowa, Mysłowic. Do zespołu należeli także młodszy bracia: Tadeusz, Antoni, Józef.

Jan i najmłodszy brat Józef, który był pracownikiem Poczty Polskiej w Mysłowicach, a później w Katowicach, byli zapalonymi filatelistami, kolekcjonowali znaczki i karty pocztowe. Po nagłej śmierci 23-letniego Józefa w roku 1927, Jan przejął zbiory znaczków i nadal kontynuował pasję filatelistyczną. W roku 1933 otrzymał legitymację Śląskiego Związku Filatelistów w Katowicach. Z okazji przypadającej 10. rocznicy odzyskania niepodległości, uhonorowany został medalem pamiątkowym. W roku 1939, mimo iż nie był już człowiekiem młodym, wstąpił w szeregi oddziału byłych Drużyn Polowych Sokoła w Krakowie.

W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

W chwili wybuchu II wojny światowej szczakowska huta była nieczynna. Uruchomiona później przez okupanta, podporządkowana została ostrym rygiem regulaminowym. Dobrych fachowców przemysłu szklarskiego wywożono w głąb Rzeszy na przymusowe roboty. Glasschneider Jan Pokorny w roku 1943 został wywieziony do Kunzendorf N-1 w rejonie Wrocławia, czyli dzisiejszych Kunic Żarskich, gdzie został zatrudniony jako krajacz szkła szablonowego i przy produkcji szkła dmuchanego, był osadzony w Detag Lager (P). Przed wywiezieniem na przymusowe roboty, Niemcy zażądali zaświadczenia urodzenia jego ojca Franciszka Pokornego.

Po zakończeniu wojny, w czerwcu 1945 roku powrócił do Szczakowej i dalej pracował zawodowo w hucie. Nadal aktywnie działał w Zarządzie K.S. Szczakowianka, włączał się do prac społecznych na rzecz miasta, tutejszej parafii i kontynuował pasję kolekcjonerską. Od roku 1955 piastował stanowisko kierownika kancelarii ówczesnego Naczelnego Dyrektora Huty Szkła Okiennego Szczakowa Mieczysława Rusina. Zmarł 20 sierpnia 1957 roku, przeżywszy 71 lat, pochowany został na cmentarzu w Szczakowej.

TOWARZ. „LUTNIA“

W SZCZAKOWEJ.

L. p. **13.**

LEGITYMACJA.

Obyw. *Pokorny Jan*

jest członkiem *związku* Tow. „Lutnia“
w Szczakowej.

W Szczakowej dn. *15 maja* 1920.

Za Wydział:
[Signature]
„LUTNIA“
Półprzewodniczący legitymacji.

OGÓLNA KOMISJA ORZEKAJĄCA
PRZY
WOJSKOWYM BIURZE HISTORYCZNYM
Nr 1236.

Cyframi Komisja Orzekająca wypisuje
nazwiska członków z listy imion. Obywatel
niezadowolony z postanowienia może się odwołać
natychmiast.

ZASWIADCZENIE

Zaswiadczam niniejszym, że **POKORNY Jan**
(Data i nazwisko)

urodzony dnia **4 maja 1886 r.** w **Tarnobrzegu**
(Data, imię i nazwisko) (Miejscowość)

z **gminy Tarnobrzeg pow. Tarnobrzeg woj. Krakowski**
(Miejscowość, powiat, województwo)

syn **Franciszka i Józefa z Kobyladskich**
(Data, imię ojca i nazwisko rodziców)

brał czynny udział w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

Zaswiadczenie niniejsze służy wyłącznie do ubiegania się o pracę na podstawie
ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. o zapewnieniu pracy i o zatrudnieniu uczestników
walk o niepodległość (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 464).

Warszawa, dnia **10** **lutego** 1939 r.
(Data, miesiąc i rok wydania)

PRZEWODNICZĄCY KOMISJI:
[Signature]
Machalski
ppłk dypl.
wsp.



Główna Komisja Wojskowa. 1938 r. - Nr 1236 - 12.366.

Po lewej: Legitymacja członkowska Jana Pokornego Towarzystwa Lutnia w Szczakowej z roku 1920.

Po prawej: Zaświadczenie dla Jana Pokornego o czynnym udziale w walkach o niepodległość Państwa Polskiego.

**Komitet Kościelny
Parafii Szczakowej**

Szczakowa, dnia 20. czerwca 1924.

Jadnie Właś
Jan Pokorny,
Szczakowa.

Komitet Kościelny parafii rzymsko-kat. Szczakowa na szanowny zaprosić J.Pan. a. jako Ojca chrzestnego...
dzwonów, które zostały ufundowane kosztami ogólnego składek ludności i zakładów przemysłowych w Szczakowej.

Podświęcenie dzwonów, którego dokona Jego Ekc. Ksiądz Biskup Sapieha z Krakowa, odbędzie się w kościele w Szczakowej dnia 29. czerwca b.r. o godzinie 10³⁰ przedpoł.

Po podświęceniu dzwonów odprawi Mszę pontyfikalną Administrator Apostolski Ks. Dr. Hlond z Katowic. Kaszenie obywatelskie podczas mszy św. wygłosi Ks. kanonik Dr. Korsoski z Krakowa.

Ksiądz Biskup Sapieha przybędzie do Szczakowej połączonym z dnia 29. czerwca b.r. o godz. 10¹⁵ przedpoł.

Po przyjeździe Jego Ekc. Księdza Biskupa na dworzec kolejowy w Szczakowej przekaże Komitet Kościelny i przedstawicielstwo gminy Szczakowa, uda się masą (gruppą) przekaże brzoż trumfialną do kościoła, gdzie natychmiast rozpocznie się akt podświęcenia dzwonów.

Po wygłoszeniu kaszenia przez Ks. kanonika Dra. Korsoskiego odprawi Mszę pontyfikalną przed głównym ołtarzem w kościele Administrator Apostolski Ks. Dr. Hlond.

Komitet Kościelny uprasza Włosa Szanownych Rodziców Chrzestnych o przybycie najpóźniej o godz. 10-tej

przedpoł. do zakrycia kościelnej w celu wpisania imion rodziców chrzestnych do księgi pamiątkowej podświęcenia dzwonów.

Podczas aktu podświęcenia dzwonów będą rodzice chrzestni trzymali w ręce wotogi, na których u dołu będą wpisane nazwiska każdego ojca matki chrzestnego....

Wszelkich informacji w tym kierunku udzielać będą członkowie Komitetu Kościelnego, oznaczeni na liście ramieniu białą kokardą.

Po uroczystości podświęcenia dzwonów odbędzie się o godz. 3-ciej popołudnia w ogrodzie, lub też w razie nie pogody w sali na "Poczekalni" Festyn ludowy, podczas którego przygrywać będzie muzyka 73.p.p., którego 2 bataliony stacjonowane są w Szczakowej.

Za Komitet Kościelny
Przewodniczący:
[Signature]

Rok 1924. Zaproszenie na poświęcenie dzwonów kościoła p.w. św. Elżbiety Węgierskiej w Szczakowej. Poświęcenia dokonał ksiądz bp Sapieha, Mszę św. odprawił ks. dr Hlond. Zaproszenie wystawił za komitet organizacyjny inż. Z. Krudziński.

Naszywka z oznaczeniem
ludności polskiej w latach
II wojny światowej.
Ze zbiorów Muzeum
Miasta Jaworzna.



Legitymacja druha Jana
Pokornego z 1 sierpnia
1939 roku.



Książka pracy
dla obcokrajowców
z okresu II wojny
światowej.



Poniżej: Świadectwo
urodzenia Franciszka
Pokornego (ojca) w roku
1852 w miejscowości
Howorany.

Statistisches Bureau und Währen.

Geburts- und Taufschein.

Heute, Tag:	15. August	Ort:	Howorany
Geburtsort:	Howorany	Ort:	Howorany
Geburtsjahr:	1852	Ort:	Howorany

15. August 1852.

Name des Kindes: Franciszek Pokorny

Vater (Name und Geburtsort): Jan Pokorny, Howorany

Mutter: Maria Pokorna, Howorany

Religion: katholisch

Ort der Geburt: Howorany

Ort der Taufe: Howorany

Gezeugt (Name): Jan Pokorny

*) Name: Franciszek Pokorny, geboren am 15. August 1852 in Howorany.

*) Mutter: Maria Pokorna, geboren am 15. August 1852 in Howorany.

Geburtsort: Howorany, Howorany, Howorany.

Wohnort: Howorany, Howorany, Howorany.

Heute, Tag: 15. August 1939.

Ort: Howorany.

Ort: Howorany.

Ort: Howorany.



Rok 1919. Franciszek Pokorny jr.



Franciszek Pokorny jr (1888–1963)

Rozdział IV

ZASADNICZĄ służbę wojskową w armii austro-węgierskiej odbywał w latach 1910–1913 w Wiedniu. W czasie wojny 1914–1918 służył w austriackiej cenzurze wojskowej przy dworcu kolejowym w Tarnowie. W latach 1919–1921 jako ochotnik Wojska Polskiego początkowo służył w Dowództwie Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), następnie w Dowództwie Frontu Wschodniego, Dowództwie Frontu Pomorskiego, Dowództwie Wybrzeża Morskiego Puck i w III powstaniu śląskim. Pracę zawodową związał z Urzędem Poczty Polskiej, najpierw w Tarnowie, później w Bydgoszczy i Grudziądzu, gdzie osiadł na stałe.

Urodził się w roku 1888 w Sosnowcu. W tym mieście, w związku z kontraktem zawodowym ojca w sosnowieckiej hucie, mieszkała cała rodzina. Tam urodził się także jeszcze jeden syn Tadeusz. Do szkoły powszechnej, szkoły realnej, Gimnazjum I i II stopnia uczęszczał w Tarnowie. Edukację ukończył w roku 1907. W następnym roku został zatrudniony w tarnowskiej hucie szkła Opatrzność. Po dwuletnim okresie pracy, został powołany do armii austro-węgierskiej i skierowany do służby w Wiedniu, do sztabu pod dowództwem oficera polskiego pochodzenia — Stanisława Szeptyckiego. Odbył także specjalne przeszkolenie wojskowe i uzyskał stopień oficerski. Zasadniczą służbę wojskową zakończył w roku 1913.

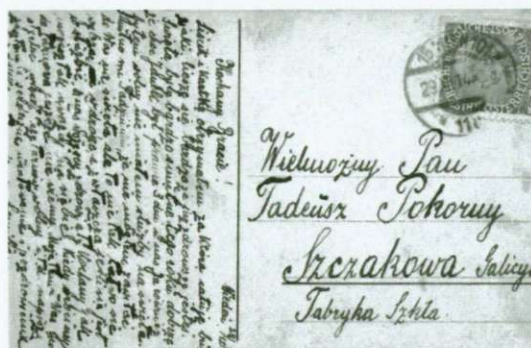
W tym samym roku zawarł związek małżeński z Polką, mieszkającą w Wiedniu — Felicją z domu Kowalik, pochodzącą z Grudziądza. Do czasu rozpoczęcia wojny małżonkowie mieszkali w Wiedniu, gdzie urodziła się ich córka Maria. W okresie wojny w latach 1914–1918 Franciszek mianowany został inspektorem austriackiej cenzury wojskowej przy dworcu w Tarnowie. Przez ten okres żona wraz z córką mieszkały w Tarnowie. Po zakończeniu wojny i odzyskaniu niepodległości przez Polskę, Franciszek Pokorny 27 stycznia 1919 roku wstąpił jako ochotnik w szeregi nowo tworzącego się Wojska Polskiego.



Trio muzyczne. Od lewej Jan Pokorny z mandoliną, Austriak Froendl z mandoliną i Franciszek Pokorny z gitarą. Rok 1909.



Rok 1914. Pocztówka z Wiednia od Franciszka do brata Tadeusza.



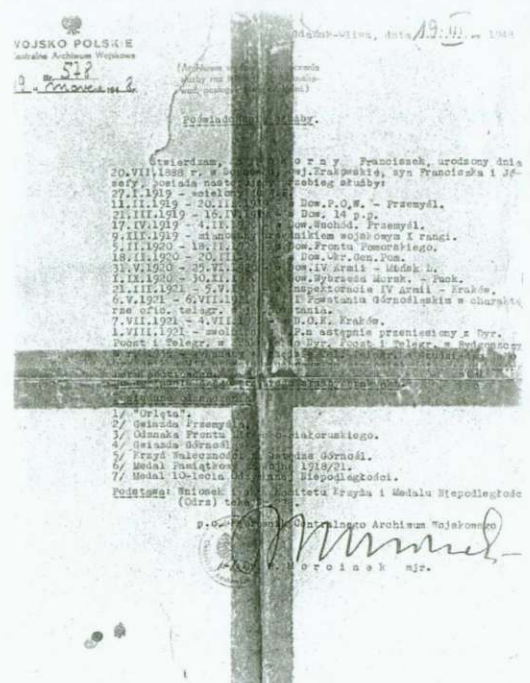
LATA 1919–1921

W poświadczeniu wydanym przez Centralne Archiwum Wojskowe w Gdańsku Oliwie z dnia 19 marca 1948 roku wyszczególniony został przebieg służby wojskowej Franciszka Pokornego w latach 1919–1921 wraz z przyznanymi odznaczeniami:

- 27 stycznia 1919 — wcielony do Wojska Polskiego
- 11 lutego – 20 marca 1919 — w Dowództwie Polskiej Organizacji Wojskowej — Przemyśl
- 21 marca – 16 kwietnia 1919 — w Dowództwie 14 pułku piechoty
- 17 kwietnia – 4 lutego 1920 — w Dowództwie Frontu Wschód — Przemyśl
- 9 grudnia 1919 — mianowany urzędnikiem wojskowym X rangi
- 5 lutego 1920 – 18 lutego 1920 — w Dowództwie Frontu Pomorskiego
- 18 lutego 1920 – 20 marca 1920 — w Dowództwie Okręgu Generalnego Pomorskiego
- 31 maja 1920 – 25 czerwca 1920 — w Dowództwie IV Armii — Mińsk
- 1 września 1920 – 20 listopada 1920 — w Dowództwie Wybrzeża Morskiego — Puck
- 21 marca 1921 – 5 maja 1921 — w Inspektoracie IV Armii — Kraków
- 6 maja 1921 – 6 lipca 1921 w III Powstaniu Górnoszląskim w charakterze oficera — telegrafisty
- 7 lipca 1921 – 4 sierpnia 1921 w Dowództwie Okręgu Korpusu — Kraków
- 1 sierpnia 1921 – zwolniony z Wojska Polskiego, następnie przeniesiony do Dyrekcji Poczty i Telegrafu w Krakowie, po miesiącu do Dyrekcji Poczty i Telegrafu w Bydgoszczy.

Odnaczenia posiadane:

- Orleża,
- Gwiazda Przemyśla,
- Odznaka Frontu Litewsko-Białoruskiego
- Gwiazda Górnoszląska,
- Krzyż Waleczności na Wstędze Górnoszląskiej,
- Medal pamiątkowy za wojny 1918–1921,
- Medal 10-lecia Odzyskania Niepodległości



Poświadczenie przebiegu służby Franciszka Pokornego w latach 1919–1921.

Rok 1916. Pierwszy od prawej Franciszek Pokorny — inspektor cenzury wojskowej przy dworcu w Tarnowie. Zdjęcie na pocztówce wysłanej do brata Jana.



Odznaka honorowa Orleża przyznana Franciszkowi Pokornemu.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Franciszek Pokorny został uhonorowany w latach późniejszych za długoletnią pracę zawodową i czynny udział w walkach o niepodległość i na frontach wojen w latach 1919–1921. Franciszek Pokorny zaangażowany był na wielu frontach walk, jako ochotnik w Wojsku Polskim pełnił służbę zawsze w dowództwie wojsk.

NA FRONCIE W GALICJI WSCHODNIEJ

W listopadzie 1918 roku w Przemyśle utworzone zostało zgrupowanie płk. Michała Tokarzewskiego. Rozpoczęły się zacięte walki, które koncentrowały się głównie pod Lwowem, na południu pod Chyrowem, na północy pod Rawą Ruską. W pierwszych dniach stycznia 1919 roku siły polskie zostały wzmocnione. Front obsadzony został przez sześć grup operacyjnych pod dowództwem byłych dowódców legionowych: płk. Minkiewicza, gen. Zielińskiego, płk. Kułińskiego, płk. Sikorskiego, gen. Romera.

Front ustalił się wzdłuż linii Baligród–Chyrów–Przemyśl–Lubień, biegnącej na wschód od Lwowa i na zachód do Rawy Ruskiej i Bełżca. W ofensywie linii kolejowej z Przemyśla do Lwowa, kierowano posiłki z ziem byłego zaboru austriackiego. Siły polskie, walczące na tym froncie, liczyły około 20.000 żołnierzy. 14 lutego 1919 roku wojska ukraińskie przeszły do działań zaczepnych, skierowanych głównie na Lwów, na linię kolejową Przemyśl–Lwów i na Rawę Ruską. Działania wojenne zakończyły się niepowodzeniem sił ukraińskich. 5–7 marca wojska ukraińskie podjęły szturm Lwowa. Ukraińcy opanowali lwowsko-przemyską linię kolejową na odcinkach Bartkowiec–Rodatycze, zajmując tym samym po raz kolejny Lwów.

W tym samym czasie zgrupowanie wojsk na Wołyniu przeprowadziło zwycięski atak na oddziały ukraińskie. Dowódca akcji — mjr Leopold Kula-Lis 7 marca poległ pod Torczynem. 7 marca 1919 roku Sejm uchwalił ustawę o poborze rekruta z 6 roczników (1896–1901), obliczono, że wcielonych zostanie około 600.000 rekrutów. 11 marca dowództwo nad oddziałami polskimi, walczącymi z Ukraińcami w Galicji Wschodniej, objął gen. Wacław Iwaszkiewicz. 20 marca kontrofensywa gen. Iwaszkiewicza przełamała front ukraiński pod Gródkiem Jagiellońskim, odblokowując linię kolejową Przemyśl–Lwów. Wobec jej zniszczenia, zaopatrzenie miasta przejściowo przejął transport samochodowy. Franciszek Pokorny pełnił służbę na froncie wschodnim do 4 lutego 1920 roku.

NA FRONCIE LITEWSKO-BIAŁORUSKIM

Armia Czerwona od początku 1919 roku zajmowała tereny litewskie i białoruskie (z I i II rozbioru Polski), w miejsce wycofujących się oddziałów niemieckich. Tworzyli tam bolszewickie ośrodki władzy — Litewsko-Białoruską Republikę Socjalistyczną, a na terenie Ukrainy pokonali wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej i utworzyli Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką. Do pierwszego starcia z Armią Czerwoną doszło 14 lutego 1919 roku w rejonie miasteczka Mosty nad Niemnem.



W kwietniu wojska polskie rozpoczęły działania ofensywne na froncie północno-wschodnim, zdobyły Nowogródek, Baranowicze, Lidę i główny cel natarcia, czyli Wilno. Sowiecki kontratak został powstrzymany. W połowie roku 1919 nastąpiło poważne wzmocnienie Polski na wschodzie. W wyniku działań podjętych w lipcu, a trwających do jesieni, wojska frontu litewsko-białoruskiego, dowodzone przez gen. Szeptyckiego, zajęły Mińsk, Bobrujsk, na północy dotarły do Dyneburga. Na północy wojska sowieckie zostały zmuszone do odwrotu za rzekę Dźwinę, a na wschodzie za rzekę Berezynę. Jesienią 1919 roku na froncie zapanował względny spokój.

W DOWÓDZTWIE FRONTU POMORSKIEGO

Pierwsze transporty Armii Polskiej gen. Józefa Hallera wyruszyły do kraju z Francji w kwietniu 1919 roku. Franciszek Pokorny był w Dowództwie Frontu Pomorskiego od 5 lutego 1920 roku do 18 lutego 1920 roku i w Dowództwie Okręgu Generalnego Pomorskiego od 18 lutego do 20 marca 1920 roku. W związku z wejściem w życie ustaleń traktatu wersalskiego, oddziały polskie pod dowództwem gen. Józefa Hallera rozpoczęły obejmowanie, zajmowanego dotąd przez Niemców, obszaru Pomorza. 10 lutego 1920 roku w Pucku gen. Józef Haller, dochodząc ze swym wojskiem do wybrzeża Bałtyku, dokonał uroczystego, symbolicznego aktu zaślubin Polski z morzem. Franciszek Pokorny, oddelegowany do Dowództwa Frontu Pomorskiego w lutym 1920 roku, był naocznym świadkiem tych uroczystości.

Był to doniosły i historyczny akt dla naszego kraju, bo oto do Polski wracało Pomorze Gdańskie i wybrzeże Bałtyckie po 148 latach zaboru pruskiego (od I rozbioru Polski 1772 roku).

III POWSTANIE ŚLĄSKIE

W nocy z 2 na 3 maja 1921 roku wybuchło III powstanie na Górnym Śląsku, trwało prawie do końca

Puck, 10 lutego 1920 r. Gen. Józef Haller rzuca platynowy pierścień do morza.

Fot.: A. Czubiński, Najnowsze dzieje Polski 1914–1983, Warszawa 1987.

W nocy z 2 na 3 maja 1921 r., wysadzeniem mostów i przerwaniem połączeń kolejowych wiodących z Niemiec na Śląsk, rozpoczęło się III powstanie śląskie. Fot.: W. Szewczyk, Powstańczy apel, Katowice 1981.



czerwca. Było to najdłuższe powstanie i o największym zasięgu ze śląskich zrywów powstańczych. 2 maja 1921 roku na wezwanie przewodniczącego Polskiego Komitetu Plebiscytowego — Wojciecha

Pieniądże zastępcze upamiętniające plebiscyt z 1921 r. na Górnym Śląsku.



Pomnik Czynu Powstańczego na Górze św. Anny. Fot.: S. Wilczek, Śląsk w walce, Warszawa 1975.



Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski Franciszka Pokornego.



Rok 1921. Karta pocztowa ze Lwowa adresowana do Franciszka Pokornego od wysokiej kadry oficerskiej z podpisami m.in. gen. Tadeusza Rozwadowskiego.



Medal Wojciecha Korfante go przyznany Franciszkowi Pokornemu. Awers i rewers.

przywódcy i dyktatora powstania. Powstanie objęło prawie cały obszar plebiscytowy. Najcięższe walki stoczono w rejonie Góry św. Anny w dniach: 21–27 maja i 4–6 czerwca, w dniach 7–11 czerwca w Gliwicach i Kędzierzynie niemieckie natarcie zostało powstrzymane. 25 czerwca podpisano porozumienie o wyznaczeniu linii demarkacyjnej, zaprzestaniu walk i wycofaniu sił niemieckich oraz powstańczych z terenu plebiscytowego.

III powstanie śląskie wpłynęło na korzystną dla Polski zmianę decyzji Rady Ambasadorów o podziale Górnego Śląska. Wysiłek zbrojny powstańców doprowadził do bardziej sprawiedliwego podziału Górnego Śląska. Do Polski włączono 29% terytorium plebiscytowego o powierzchni 3.200 km², zamieszkałego przez ponad 1 mln ludności, włącznie z Katowicami, tj. 46% ogółu ludności Górnego Śląska. Były to bardzo bogate gospodarczo tereny. Na początku lipca Śląsk został poddany kontroli wojsk Komisji Międzysojuszniczej, w której skład wchodził przedstawiciele wojsk francuskich, brytyjskich i włoskich.

Korfantego na Górnym Śląsku wybuchł strajk generalny, a następnego dnia, zorganizowane w trzech grupach, wojska powstańcze rozpoczęły akcję zbrojną — III powstanie. Polacy nie mogli zgodzić się na propozycję przydziału Polsce tylko powiatu rybnickiego i pszczyńskiego. Wojciech Korfanty obwołał się dyktatorem powstania, wydał Manifest do Ludu Górnośląskiego. Na plakatach pojawiły się ilustracje i hasła: Wir stimmen für Polen — My głosujemy za Polską¹⁰.

Franciszek Pokorny 6 maja 1921 roku włączył się ochotniczo do III powstania śląskiego jako oficer telegrafista w sztabie najbliższych współpracowników

10 Ilustrowane Dzieje Polski, red. D. Banaszak, T. Biber, M. Leszczyński, Poznań 2005, s. 89.

Uczestnicy trzech powstań śląskich z sierpnia 1919 roku, sierpnia 1920 roku i maja–czerwca 1921 roku dali wyraz pragnienia zjednoczenia Górnego Śląska z Polską.

Pieśń powstańcza z roku 1921 pt. *Idą powstańcy znów na bój*:

” *Idą powstańcy znów na bój, na krwawy,
Z odwiecznym wrogiem, aby go zgnieść.
Nie chcą honorów ani żadnej sławy,
Li tylko wolności sztandar wznieść.*

*Odra i Nysa granicą nam będzie,
Bóg dopomoże wroga nam zgnieść,
Śpiew polski wtedy nam rozebrzmi wszędzie,
Wolności naszej niech będzie cześć!”*

Z TARNOWA DO BYDGOSZCZY

Franciszek Pokorny, po zwolnieniu ze służby w Wojsku Polskim i zakończeniu udziału w III powstaniu śląskim, na jeden miesiąc został zatrudniony w Dyrekcji Poczty w Krakowie, wkrótce otrzymał posadę urzędnika pocztowego w Dyrekcji Poczty i Telegrafu w Bydgoszczy, gdzie przeprowadził się z rodziną. W niedługim czasie awansował na kontrolera pocztowego, w latach 30. został mianowany na zastępcę naczelnika tamtejszej instytucji. Odnosił wiele sukcesów w pracy zawodowej. Był obeznany z orężem wojskowym i wojennym, uhonorowany został wieloma odznaczeniami wojskowymi, resortowymi, państwowymi.

W życiu rodzinnym był człowiekiem bardzo nie-szczęśliwym, los nie szczędził mu najcięższych przeżyć, udane małżeństwo zakończyła nieuleczalna choroba. W roku 1927 zmarła jego żona Felicja. Młoda i atrakcyjna kobieta w wieku 34 lat osierociła 13-letnią córkę Marię i 3-letniego synka Tadzia. W trzy lata później zmarła także 16-letnia córka Marysia. Franciszek Pokorny zawarł drugie małżeństwo w roku 1931 z Heleną Galczewską,



Rok 1919. Franciszek Pokorny z żoną Felicją i córką Marią.



Rok 1927. Franciszek Pokorny po śmierci żony z córką i synkiem.



Nekrolog śp. synka Tadeuszka.



Rok 1933. Podziękowanie za udział w uroczystości pogrzebowej śp. Tadeusza Pokornego.

osobą wolnego stanu, pochodzącą z Grudziądza. W roku 1933 dotknęła go kolejna tragedia, zmarł jego 9-letni synek Tadeuszek. W ciągu sześciu lat utracił wszystkich najbliższych. Z drugiego małżeństwa doczekał się dwóch córek: Bożeny i Felicji. Po śmierci wszystkich najbliższych z pierwszego małżeństwa, stał się człowiekiem bardzo zamkniętym, zatroskanym o losy nowej rodziny. Nigdy też nie odzyskał poczucia humoru, które cechowało go wcześniej. Okres bydgoski był pasmem tragicznych zdarzeń rodzinnych, naznaczonych przez los.

Z BYDGOSZCZY DO GRUDZIĄDZA

W roku 1936 objął stanowisko zastępcy naczelnika Urzędu Poczty i Telegrafu w Grudziądzu. Przeprowadził się tam wraz ze swoją nową rodziną. W okresie okupacji hitlerowskiej zatrudniony był w charakterze pracownika fizycznego w zakładach gumowych. Po zakończeniu wojny piastował stanowisko naczelnika Poczty Polskiej w Grudziądzu do roku 1958, do przejścia na emeryturę. W tym mieście realizował też swoją pasję muzyczną, grał w orkiestrze symfonicznej na skrzypcach. Zmarł w Grudziądzu w roku 1963, w wieku 75 lat.

11 T. Jędruszcak, Powstania Śląskie 1919–1920–1921, Katowice 1959, s. 61.



Tadeusz Pokorny (1890–1947)

Rozdział V

Po prawej: Karta pocztowa do Tadeusza od kolegi z 3 p.p. Legionów Polskich.

BRACI — urodzonych kolejno co dwa lata — Jana (1886), Franciszka jr. (1888) i Tadeusza (1890) — cechowały podobne życiorysy z młodości. Po ukończeniu gimnazjum, rozpoczęli pierwszą pracę zawodową w tarnowskiej hucie szkła Opatrzność, odbywali zasadniczą służbę wojskową w armii austro-węgierskiej jeszcze przed wybuchem wojny, w czasie I wojny światowej walczyli na różnych frontach, a po odzyskaniu niepodległości Polski byli ochotnikami Wojska Polskiego w latach 1919–1921.

Rok 1916. W ogrodzie willi przy ul. Szklarskiej 2. Siedzą rodzice Józefa i Franciszek Pokornowie z synami: 26-letnim Tadeuszem i 12-letnim Józefem.



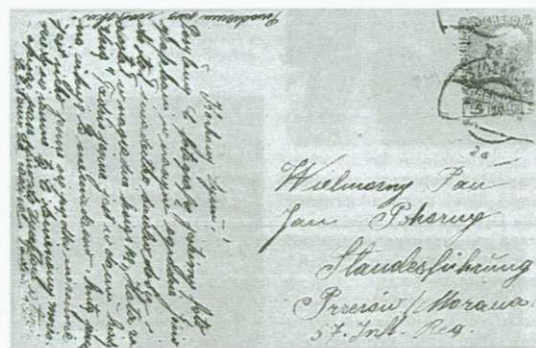
Po osiedleniu się rodziny w Szczakowej w roku 1911, Tadeusz został powołany do odbycia zasadniczej służby wojskowej, w latach 1911–1914. Zwolniony z wojska został wiosną 1914 roku, jeszcze przed wybuchem wojny. Na front I wojny światowej trafił 23 listopada 1916 roku.

Po wojnie jako ochotnik wstąpił do Wojska Polskiego. Brał udział w Bitwie Warszawskiej 1920 roku. Uhonorowany odznaką Stanęli w potrzebie



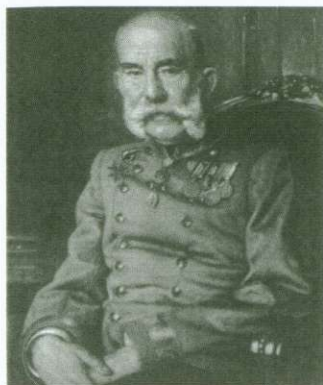
1920. Po powrocie do Szczakowej pracował w hucie szkła. Od roku 1930 mieszkał na stałe w Brodnicy koło Torunia, pracował w Domu Starców i Weteranów Wojny.

Wielka wojna, zwana później światową, rozpoczęła się latem 1914 roku i przeciągnęła się do roku 1918. Zarówno rodzice, jak i synowie Tadeusz i Antoni spodziewali się wezwania na wojnę, które było kwestią czasu. W korespondencji ojciec pisał do syna Jana do 57 p.p. Pszczów-Morawa o oczekiwaniu na



Powyżej: Rok 1916. Karta pocztowa ojca do syna Jana, kierowana na adres Dowództwa 57 p.p. Pszczów-Morawa.

Po lewej: Karta pocztowa dla Tadeusza od rodziny Kobylańskich, z dopiskiem — Symbol dla Tadzia.



*Cesarz Austro-Węgier
Franciszek Józef I.
Fot.: Tygodnik Przełom,
2008, nr 50.*



*Rok 1916. W ogrodzie
Tadeusz i Józio.*

zabranie syna na wojnę: „Józio dostał świadectwo bardzo dobre i nagrodę książkową. Tadzio jest jeszcze w domu, kiedy go zabiorą nie wiadomo”.

BRACIA TADEUSZ I ANTONI ZMOBILIZOWANI NA FRONT

21 listopada 1916 roku zmarł cesarz Austro-Węgier Franciszek Józef I Habsburg. Jego następcą został cesarz Karol I Habsburg. 23 listopada w trybie natychmiastowym wcieleni zostali do wojska jednocześnie Tadeusz i młodszy o siedem lat Antoni. Tadeusz był doświadczonym, żołnierzem, obytym z bronią po odbyciu już zasadniczej służby jeszcze przed wybuchem wojny. Natomiast 19-letni Antoni nie miał żadnego przygotowania wojskowego.



*Rok 1916. Na zdjęciu bracia Tadeusz i Antoni w mundurach
wojskowych austro-węgierskich, Tadeusz na kołnierzu posiada
pasek, Antoni kołnierz-stojkę jako rekrut.*



*29.06.1919 r. Koncert
Lutni po odsłonięciu
pomnika ks. Stanisława
Stojalowskiego
w Jaworznie. Pierwszy
od lewej Tadeusz
Pokorny z gitarą, Antoni
w mundurze wojskowym
w najwyższym rzędzie.*

W roku 1916 na froncie zachodnim doszło do największej, krwawej, wyczerpującej bitwy pod Verdun, między wojskami niemieckimi a francuskimi i angielskimi. Na froncie wschodnim w czerwcu rozpoczęła się wielka ofensywa rosyjska pod wodzą gen. Aleksieja Brusilowa z punktem ciężkości na Wołyniu, gdzie wojska austro-węgierskie ponosiły klęski. W wyniku zastosowania nowych rodzajów broni, takich jak: karabiny maszynowe, czołgi, gazy bojowe, samoloty, ginęła ogromna liczba żołnierzy. Wojna była kosztowna dla wszystkich stron. W obozie państw centralnych wystąpił kryzys rezerw ludzkich. W wydanej proklamacji, zwanej aktem 5 listopada 1916 roku, Niemcom i Austro-Węgrom zależało przede wszystkim na poborze bitnego rekruta polskiego. Na mocy tego aktu, tego samego dnia, zostali zmobilizowani dwaj bracia. Akt ten miał duże znaczenie na forum międzynarodowym dla dalszego rozwoju wydarzeń dla sprawy polskiej.



*Odnaka Stągeli
w potrzebie 1920
Tadeusza Pokornego.*

POWRÓT DO SZCZAKOWEJ

Po zakończeniu działań na froncie Tadeusz powrócił do rodziców do Szczakowej, ponownie pracował w hucie szkła. Wspólnie z ojcem przyczynili się do uruchomienia jednego z nowych wydziałów. Udzielał się też w życiu kulturalnym miasta, przede wszystkim w Towarzystwie Miłośników Muzyki,

Pieśni i Tańca Lutnia. Grał na wielu instrumentach: gitarze, mandolinie, cytrze oraz klawecie w orkiestrze zakładowej huty. Lutnia brała udział w okolicznościowych uroczystościach w Szczakowej i sąsiednich miejscowościach.

W połowie roku 1919 przybyła z Francji Armia Błękitna pod dowództwem gen. Józefa Hallera oraz Dywizja Strzelców z Odessy pod wodzą gen. Lucjana Żeligowskiego. Defilada Hallerczyków, świetnie umundurowanej i uzbrojonej armii, przyciągała entuzjastów do służby wojskowej. Do Wojska Polskiego napływało coraz więcej ochotników i także bracia z rodziny Pokornych ulegli magii entuzjazmu i wstąpili w szeregi Wojska Polskiego jako ochotnicy. Głównym motywem działania był głęboki patriotyzm i zrozumienie potrzeb odradzającej się ojczyzny.

W LATACH 1919–1920

Na przełomie 1919 i 1920 organizowane były powiatowe Komendy Uzupełnień dla usprawnienia struktur zwiększających się stanów osobowych ochotników. Przygotowano pobór sześciu roczników dla utworzenia pułków rezerwowych dla działań w odwodzie i na drugich odcinkach frontu. Tadeusz Pokorny wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego, brał udział w walkach polsko-bolszewickich, uhonorowano go odznaką Stanęli w potrzebie 1920, którą z zaszczytem nosił w kłapie garnitur. Odnaka ustanowiona była i wydana przez Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa w 1920 roku. Przyznawana wszystkim tym, którzy na wezwanie Komitetu Obrony Państwa w lipcu i sierpniu 1920 roku zgłosili się do Armii Ochotniczej i brali udział w wojnie polsko-rosyjskiej. W przekazie rodzinnym zachowała się pamięć, że jako ochotnik brał udział w Bitwie Warszawskiej pod dowództwem gen. Józefa Hallera. Podczas bitwy gen. Józef Haller dowodził całym Frontem Północnym, w którego składzie walczyły: 5 Armia gen. Władysława Sikorskiego, 1 Armia gen. Franciszka Latinika, 2 Armia gen. Bolesława Roji. W skład 5 Armii wchodziła także Dywizja Ochotnicza pod dowództwem płk. Władysława Koca.

Decyzją Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego utworzono tylko jedną dywizję ochotniczą oraz bataliony, w skład których weszli mężczyźni w wieku od 25 do 35 lat¹². Tadeusz Pokorny miał wówczas 30 lat i mógł być przydzielony do Dywizji Ochotniczej.

BITWA WARSZAWSKA

Nazwana także cudem nad Wisłą, była jedną z najważniejszych batalii w historii Europy. Polska armia

pod dowództwem Józefa Piłsudskiego, powstrzymała marsz Armii Czerwonej. Przed Rosją bolszewicką drżała cała Europa. Dlatego ententa wysłała do Warszawy wojskową misję dyplomatyczną, na czele której stanął dowódca z czasów I wojny światowej gen. Maxime Weygand, który przybył do stolicy Polski już 25 lipca 1920 roku. Francuski wojskowy prowadził rozmowy z Naczelnikiem Państwa na temat planów strategicznych i z szefem Sztabu Generalnego gen. Tadeuszem Rozwadowskim. Został oficjalnym doradcą, mającym dostęp do wszystkich dokumentów wojskowych. W Paryżu o pomoc lotniczą zabiegał Ignacy Paderewski, a Kazimierz Sosnkowski zabiegał rząd USA o wsparcie lotnicze. Natomiast nieoczekiwanie pomoc nadeszła z Węgier, premier Królestwa Węgier Pal Teleki przekazał nieodpłatnie zaopatrzenie wojskowe, naboje karabinowe do Mausera, naboje do Manlichera, amunicję artyleryjską, karabiny Mauser, części zapasowe, kuchnie polowe, piece polowe.

Z zagranicy zostało wcielonych do armii polskiej wielu ochotników, wśród których znalazł się w randze kapitana późniejszy generał Charles de Gaulle¹³. Naczelnym Wódcą Józef Piłsudski i szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Tadeusz Rozwadowski rozdzielili jednostki wojska polskiego na trzy fronty: Front Północny pod dowództwem gen. Józefa Hallera, Front Środkowy dowodzony przez gen. Edwarda Rydza-Śmigłego oraz Front Południowy, którym dowodził gen. Wacław Iwaszkiewicz.

W skład Frontu Północnego weszły: 5 Armia gen. Władysława Sikorskiego, której zadaniem była obrona odcinka na północ od Warszawy po rzekę Wkrę. 1 Armia gen. Franciszka Latinika, broniąca przedmieścia stolicy na odcinku od Zegrza do Karczewa, 2 Armia gen. Bolesława Roji, której zadaniem była obrona przeprawy na Wiśle na odcinku od Karczewa do Dęblina. W skład 5 Armii wchodziła także



Naczelnny Wódz Józef Klemens Piłsudski.
Fot.: *Kobieta i życie*
1992, nr 46.

12 *Zwycięskie bitwy Polaków — 1920 Warszawa*, t. 1, red. I. Kienzler, Warszawa 2014, s. 14.

13 *Zwycięskie bitwy Polaków...*, s. 8.

Dywizja Ochotnicza pod dowództwem płk. Władysława Koca. Front Środkowy: 4 Armia gen. Leonarda Skierskiego w rejonie Dęblin–Kock oraz od Kocka w kierunku wschodnim do Brodów, 3 Armia gen. Zygmunta Zielińskiego.

Front Południowy: 6 armia gen. Władysława Jędrzejewskiego i Armia Ukraińskiej Republiki Ludowej pod dowództwem gen. Mychajła Omelianowicza-Pawlenki. Armia Czerwona na ziemiach polskich prowadziła natarcie siłami zgrupowanymi na dwa fronty: Zachodni Michaiła Tuchaczewskiego oraz Południowo-Zachodni Aleksandra Jegorowa. W Bitwie Warszawskiej brał udział Front Zachodni, w skład którego weszły: 3 Korpus Kawalerii, 4 Armia Jewgienija Siergiejewa, 15 Armia Augusta Korka, 3 Armia Władimira Łazarjewicza, 16 Armia Nikołaja Sołłohuba oraz ugrupowanie osłonne Grupa Mozyska. W skład Frontu Zachodniego wchodziły też 12 Armia Gaspara Woskanowa oraz 1 Armia Konna Siemiona Budionnego, ale nie wzięły one udziału w bitwie. Duże znaczenie miało odszyfrowanie przez stronę polską depechy dowództwa radzieckiego, dotyczące planów zajęcia stolicy Polski. Właściwie Bitwa Warszawska rozegrała się w dniach 13–25 sierpnia, a decydujące starcia, które przesądziły o losach bitwy, odbyły się do 16 sierpnia. Przygotowany plan przewidywał podwójne uderzenie na Armię Czerwoną: z północy znad Wkry i z południa znad Wieprza.

Ofensywne akcje w operacjach 5 Armii Sikorskiego także przyczyniły się do sukcesu i odwrotu wroga. 15 sierpnia siły radzieckie zaatakowały polskie stanowiska nad Wkrą, przerywając front 5 Armii, najcięższe straty poniosły Dywizja Ochotnicza płk. Koca i walcząca pod Borkowem 9 Dywizja płk. Łuczyńskiego. Na rozkaz Sikorskiego 16 sierpnia Dywizja Ochotnicza skierowana została na Nasielsk, siły bolszewickie zostały odcięte na linii Modlin–Ciechanów, Nasielsk zajęła 5 Armia, bitwa zakończyła się zwycięstwem Polaków. 17 sierpnia dywizje radzieckie poniosły straty i zostały zmuszone do odwrotu. 19 sierpnia siłom polskim udało się zdobyć Brześć nad Bugiem oraz Sokołów. 21 sierpnia tyły kolumny korpusu radzieckiego Gaja zaatakowała jazda płk. G. Dreszera, rozbijając dwa bataliony. 23 sierpnia ciężkie walki toczyły się z Brygadą Syberyjską dowodzoną przez płk. Rumszę, przesuwając się na Myszyniec. Tam 25 sierpnia korpus opuściła 53 Dywizja Strzelecka i przekroczyła granicę Prus Wschodnich. Po zakończeniu bitwy front ustabilizował się na linii Niemna pod Grodnem, przez Świsłocz, Białowieżę, Kamieniec Litewski, Opalin nad Bugiem do Tyszowic nad Huczwą. W Bitwie Warszawskiej straty strony polskiej szacowane są na ok. 14.500 zabitych, 22.000 rannych i 10.000 zaginionych. Brakuje danych na temat strat odniesionych przez Armię Czerwoną, przyjmuje się, że około 25.000 zostało zabitych, ciężko rannych i zaginionych, na-



Gen. Tadeusz Jordan
Rozwadowski.
Fot.: A. Czubiński,
Najnowsze dzieje Polski
1914–1983, Warszawa
1987.



Gen. Józef Haller.
Fot.: A. Czubiński,
Najnowsze dzieje Polski
1914–1983, Warszawa
1987.

W przebiegu bitwy można wyróżnić trzy skoordynowane fazy wydarzeń: na przedmościu Warszawy, walki nad Wkrą oraz manewr na linii Wieprza, wśród których najważniejsze to bitwa o Radzymin, walki o Ossów, bój o Ciechanów, starcia o Płock oraz decydujące odparcie wojsk radzieckich kontruderzeniem znad Wieprza. 13 sierpnia Radzymin został zdobyty przez wroga, 14 sierpnia był dniem krwawym, Radzymin przechodził z rąk do rąk. Dzień 15 sierpnia był zapoczątkowany niepowodzeniami, na polach Ossowa rozegrała się bitwa pełna poświęceń.

W związku z trudną sytuacją pod Radzyminem i zagrożeniem od strony północnej, termin rozpoczęcia kontrofensywy planowanej na 17 sierpnia, został przyspieszony o jeden dzień 16 sierpnia nastąpiło druzgocące uderzenie znad Wieprza.

tomiast 60.000 trafiło do polskiej niewoli, a 45.000 zostało internowanych przez Niemców.

POWRÓT DO RODZINNEGO DOMU

Po zakończonych działaniach wojennych Tadeusz powrócił do Szczakowej. W dalszym ciągu był pracownikiem huty szkła i udzielał się w życiu kulturalnym miasta w Towarzystwie Lutnia, które prowadziło szeroką działalność nie tylko na terenie miasta, lecz także poza miastem. W roku 1929 Tadeusz, dotąd stanu wolnego, ożenił się z Marią Patalong, pracownicą Poczty Polskiej w Katowicach, pochodzącą z Pszczyny, była narzeczoną młodszego brata Józefa, zmarłego nagle w roku 1927.

Towarzystwo Lutnia
w Wieliczce. Tadeusz
z gitarą — pierwszy
od prawej w górnym
rzędzie. Obecni byli
również bracia: Jan,
Antoni, Józef oraz kuzyn
Bruno Pokorny. 1923 r.

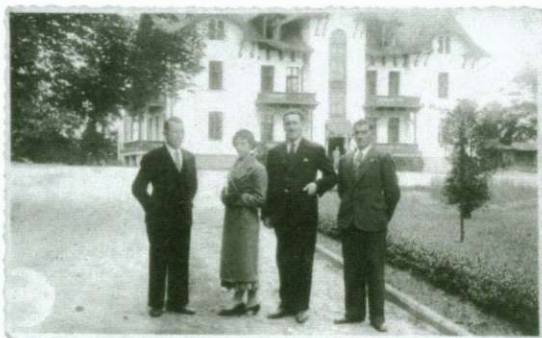


DO BRODNICY

W roku 1930 Tadeusz i Maryla opuścili miejsce bolesnych wspomnień. Wyjechali do Brodnicy koło Torunia, tam Tadeusz znalazł pracę w Domu Starców i Weteranów Wojny. Kierownikiem tej placówki mianowany został w roku 1935. Po wybuchu II wojny światowej i nastaniu okupacji hitlerowskiej dom ten został przeznaczony dla Wehrmachtu. Po wkroczeniu Niemców wszyscy musieli opuścić placówkę w trybie natychmiastowym, ratując życie. Pokornowie znaleźli się w trudnej sytuacji, pozostawili cały swój dobytek, zmuszeni do zmiany miejsca zamieszkania. Schronienie znaleźli w okolicy Pszczyny, w rodzinnych stronach Maryli. W miejscowym kościele, dzięki przychylności ks. proboszcza, Tadeusz został zatrudniony jako organista i konserwator zabytkowego obiektu sakralnego.

Po zakończeniu wojny powrócili do Brodnicy, Tadeusz objął stanowisko zastępcy kierownika Domu Opieki Społecznej, żona zatrudniona została w księgowości. Pracował krótko. Wojenna tułaczka, przebieg choroby pozostawionego przed wybuchem wojny, stresujące przeżycia i niepewności każdego dnia nadszarpnęły poważnie jego zdrowie. Zmarł nagle w Brodnicy w roku 1947, w wieku 57 lat. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu. Żona pozostała nadal w tej miejscowości, pracowała do roku 1960.

Rok 1936. Tadeusz
Pokorny (drugi od
prawej) — kierownik
Domu Starców
i Weteranów Wojny
z pracownikami
administracji na tle
budynku w Brodnicy.





Antoni Pokorny (1897–1968)

Rozdział VI

23 LISTOPADA 1916 ROKU Antoni zmobilizowany został do armii austro-węgierskiej na front I wojny, jednocześnie ze starszym bratem Tadeuszem. Przydzielony został do Kompanii Zapasowej 32 p.p., stacjonującego w rejonie Bochni. W roku 1917 został ranny. Po leczeniu w szpitalu w Bochni przekazany został do Ośrodka Rehabilitacji Inwalidów Wojennych w Szczakowej. W grudniu 1918 roku, jako żołnierz Wojska Polskiego, skierowany został do służby w Dowództwie Dworca Szczakowa, pełniąc ją do roku 1920. Po zakończonej służbie ochotniczo pozostał w Wojsku Polskim, przydzielono go do 20 pułku 6 Dywizji Piechoty.

Urodził się 18 listopada 1897 roku w Tarnowie jako dziewiąte dziecko w rodzinie. Po ukończeniu czterech klas szkoły powszechnej, uczył się w Gimnazjum realnym w Tarnowie, ukończył tylko I stopień nauki, gdyż w tym czasie rodzina zmieniła miejsce zamieszkania, osiedlając się w Szczakowej. Dalszą naukę kontynuował w Gimnazjum im. T. Kościuszki w Krakowie. Zamieszkał na stacji u swojej starszej siostry Marii Grzybczyk, żony wysokiego urzędnika państwowego. W roku 1916 zdał maturę i powrócił do rodziców. Jesienią został powołany na front.

ROK 1916 NA FRONCIE

Trwająca już ponad dwa lata wojna, pochłonęła ogromne ilości ofiar ludzkich. Rząd Austro-Węgier, z którym początkowo wiązano wiele nadziei, stopniowo tracił na znaczeniu, w miarę ponoszenia coraz większych klęsk militarnych. Z opresji ratowała go tylko pomoc wojskowa Niemiec, od których popadał w coraz większą zależność. Inicjatywa w sprawie polskiej coraz bardziej przechodziła w ręce Niemiec. Władzom okupacyjnym, zarówno Niemiec, jak i Austro-Węgier zależało przede wszystkim na poborze nowych polskich rekrutów. Antoni, 19-letni rekrut, i Tadeusz, o 7 lat starszy rezerwista — w wyniku szeroko zakrojonej akcji werbunkowej, wynikającej z aktu 5 listopada 1916 roku — 23 listopada wcieleni zostali do armii austro-węgierskiej.



Rok 1916. Od prawej Antoni i Tadeusz.

Na zdjęciu widoczni są w austriackich mundurach wojskowych, Antoni z przypiętym u pasa bagnetem, który prezentujemy na zdjęciu. Bagnet ten zachował się do tej pory w zbiorach rodzinnych. W armii austro-węgierskiej, podobnie jak w innych, piechota była głównym rodzajem wojsk, a celem było zwalczanie przeciwnika ogniem z karabinów maszynowych i na łamaniu oporu bagnetami.

INTENSYWNE SZKOLENIA BOJOWE

Wojskowe władze niemieckie dążyły do utworzenia zależnej od nich armii polskiej, kładąc duży nacisk na wyszkolenie ochotników polskich. Od jesieni 1916 roku i w pierwszych miesiącach 1917 roku dokonywano reorganizacji w pułkach, żołnierze armii austro-węgierskiej poddawani byli intensywnym szkoleniom bojowym, prowadzonym według wzorów niemieckich. Odbывało się to z myślą o przekształceniu wojsk w formację przyszłego wojska polskiego, tworzonego pod nadzorem niemieckim jako tzw. Polska Siła Zbrojna — Polnische Wehrmacht z dowódcą naczelnym Hansem Beselerem. Formalne utworzenie wojska polskiego, zapowiedziane jeszcze 9 listopada 1916 roku, tuż po akcie 5 listopada, nastąpiło 10 kwietnia 1917 roku wraz z aktem nowego cesarza austro-węgierskiego Karola I.

W KOMPANII ZAPASOWEJ 32 P.P.

Antoni Pokorny jako rekrut, bez wcześniejszego przeszkolenia wojskowego, został przydzielony

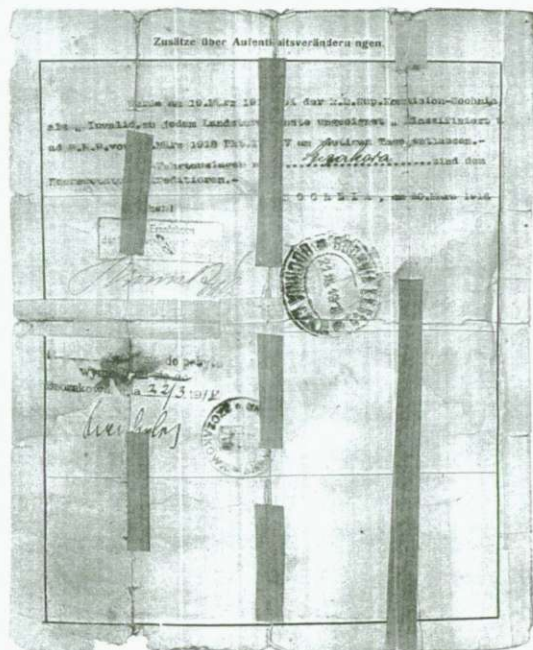


Bagnet z pokrowcem z I wojny światowej, należący do Antoniego zachowany do dziś.

do tego pułku, stacjonującego w rejonie Bochni. W marcu 1917 roku uległ poważnemu wypadkowi — podczas ćwiczeń regulaminowych w pułku, został postrzelony w prawą stopę. Przewieziony do szpitala w Bochni, poddany został długotrwałemu, rocznemu leczeniu. Żołnierze ulegali wypadkom różnej kategorii ciężkości, decydującej o stopniu inwalidztwa. W okresie, kiedy podlegali obowiązkowi służby wojskowej, kierowani byli do ośrodków rehabilitacyjnych lub do służby pomocniczej w podległych jednostkach.

WOJSKOWY OŚRODEK REHABILITACJI W SZCZAKOWEJ

Jeszcze w roku 1917, decyzją władz austriackich, zbudowano w Szczakowej ośrodek rehabilitacyjny dla austriackich inwalidów wojennych. Ośrodek liczył cztery bloki, dając początek późniejszym koszarom. Szczakowa była miastem o znaczeniu strategicznym z uwagi na węzłową stację kolejową. Z zachowanego zaświadczenia, wydanego przez Wojskową Komisję Lekarską, Antoni Pokorny — uznany jako „als Invalid” — został przeniesiony z Kompanii Zapasowej 32 p.p. do Ośrodka Rehabilitacji Inwalidów w Szczakowej. Na dokumencie widnieje data 22 marca 1918 roku oraz pieczęć Kompanii Zapasowej w Bochni i Szczakowej.



W ośrodku rehabilitacyjnym w Szczakowej Antoni Pokorny przebywał do zakończenia wojny. Po odzyskaniu niepodległości Polski nadal podlegał obowiązkowi służby wojskowej, miał bowiem ukończone 21 lat życia i z dniem 27 grudnia 1918 roku został przydzielony do Polskiego Dowództwa Dworca Szczakowa.

W POLSKIM DOWÓDZTWIE DWORCA SZCZAKOWA

Służba wojskowa w Polskim Dowództwie Dworca Szczakowa odpowiedzialna była za całokształt przebiegu bezpiecznej jazdy pociągów. Często przejeżdżały oddziały wojsk, kadra oficerska Wojska



Rok 1919. Antoni Pokorny w Polskim Dowództwie Dworca Szczakowa.

Polskiego, w latach 1919–1920 przemieszczały się wojska gen. Józefa Hallera, z północy na południe, w różnych kierunkach do miejsc przeznaczenia. Przejeżdżali także dostojnicy państwa polskiego, członkowie rządu, a także Naczelnik Państwa Polskiego Józef Piłsudski. 20 października 1919



Rok 1919. Koncert Lutni podczas odsłonięcia prototypu monumentu Tadeusza Kościuszki w Szczakowej przy ul. Kościuszki. Tadeusz Pokorny stoi w górnym rzędzie drugi od prawej, obecny jest także Antoni Pokorny z zaproszonymi przedstawicielami Dowództwa Dworca.

roku przejeżdżał tędy Józef Piłsudski z ochroną wojskową i delegacją pracowników naukowych na inaugurację Akademii Górniczej w Krakowie, późniejszej AGH. Kadra oficerska Dowództwa Dworca złożyła wówczas meldunek Naczelnikowi

Państwa w salonce wagonu. Antoni Pokorny był obecny wtenczas wraz z garnizonem na służbie na stacji w Szczakowej. Przed odjazdem pociągu Józef Piłsudski stanął na stopniu wagonu, pożegnał delegację Dworca, zasalutował, po czym pociąg ruszył w kierunku Krakowa. W auli Uniwersytetu Jagiellońskiego Naczelnik Państwa wpisał ten doniosły akt otwarcia orlim piórem w księdze honorowej Uniwersytetu. Akademia nie posiadała wówczas własnego gmachu. W Polskim Dowództwie Dworca Szczakowa Antoni Pokorny odbywał służbę wojskową przez dwa lata, do listopada 1920 roku. Dalszą służbę wojskową pełnił jako ochotnik Wojska Polskiego. Z dniem 16 listopada 1920 roku przez Powiatową Komendę Uzupełnień w Wadowicach, przydzielony został do 20 pułku 6 Dywizji Piechoty.

W 20 PUŁKU 6 DYWIZJI PIECHOTY

6 Dywizja Piechoty powstała w roku 1919 z oddziałów zapasowych pułków byłej cesarsko-królewskiej armii austriackiej. W latach 1919–1920 brała udział w walkach toczonych przez Wojsko Polskie z Ukraińcami o Małopolskę Wschodnią. Uczestniczyła także w walkach polsko-bolszewickich. Po zakończeniu działań wojennych 6 Dywizja Piechoty wraz z pomocniczymi jednostkami stanęły w Krakowie. Silne związki 6 Dywizji Piechoty z Krakowem i Małopolską znalazły odbicie w nadaniu 20 p.p. wyróżniającego miana „Ziemi Krakowskiej”. Antoni Pokorny zwolniony został ze służby w 6 Dywizji Piechoty z dniem 30 czerwca 1921 roku. Po zakończonej służbie w wojsku, jesienią 1921 roku



**Rok 1928. Medal
10-lecia Odzyskania
Niepodległości.**

Antoni rozpoczął naukę na Kursie Handlowym w Krakowie, prowadzonym przez Stanisława Nycza — profesora Akademii Handlowej, zakończonym egzaminem we wrześniu 1922 roku. W tym



*Rok 1929. Antoni
Pokorny w krakowskim
biurze.*

Pokony - Antoni 1897

XII. Przejście służby wojskowej:
Postrzyżenie dnia *16. X. 1896* r. przez P. L. U. *Wadowice*

Odroczenia	od	do	Powód
	od	do	i
	od	do	Art. Ust.

Wcielony dnia *27. X. 1896* r. do *1. pułk. strzel.*

1. Służba w szeregach.
Przeniesienia, mianowania i awanse
(data, odnosny rozkaz, władza):
Wierzy, 30. V. 92, Bertramian
awansowany rank 80 gr
82/91 p. n. S. 1000 20 pp.



samym roku podjął pierwszą pracę w domu handlowym Lechistan w Szczakowej, w którym pracował przez cztery lata. W roku 1927 wyjechał do Krakowa, gdzie został zatrudniony w Państwowym Monopolu Spirytusowym w charakterze urzędnika. W zakładzie tym pracował do roku 1933. Z okazji 10. rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego, w roku 1928 Antoni Pokorny oraz starsi bracia: Jan, Franciszek, Tadeusz, zostali odznaczeni okolicznościowym medalem za czynny udział w walkach o niepodległość. W ostatnim okresie pobytu w Krakowie Antoni Pokorny był także uczestnikiem w ważnej uroczystości historycznej z okazji 250. rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Uroczystość odbywała się w październiku 1933 roku w Katedrze Wawelskiej, przybył na nią marszałek Józef Piłsudski, by w podziemiach katedry złożyć hołd zwycięskiemu królowi Janowi III Sobieskiemu. Był to

STOWARZYSZENIE URZĘDNIKÓW
PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO
Kolo w Krakowie.

LEGITYMACJA CZŁONKOWSKA Nr. 34.
na rok 1930

Pan Antoni Pokorny

Jest członkiem Stow. Urzędników
Państwowego Monopola Spirytusowego

Jan Habach
Sekretarz

Jan
Prezes

podpis własnoręczny *Antoni Pokorny*

Po lewej: Wpis do
książeczki wojskowej
Antoniego Pokornego.

*Legitymacja
członkowska Antoniego
Pokornego.*

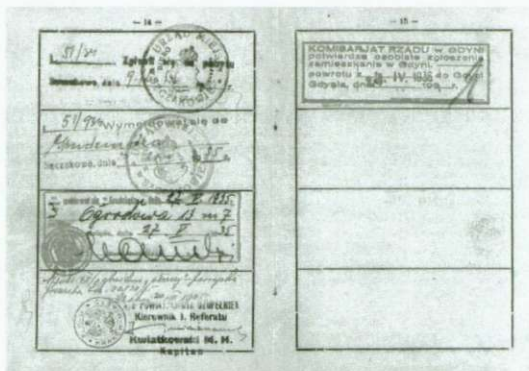


ostatni pobyt Piłsudskiego w Krakowie za jego życia. W uroczystościach wzięły udział tysiące mieszkańców Krakowa i okolic. Antoni Pokorny zrobił swoim aparatem zdjęcia Piłsudskiemu na Błoniach.

DO GRUDZIĄDZA

W roku 1934 Antoni wyjechał do Grudziądza, zamieszkał u swojego starszego brata Franciszka przy ul. Ogrodowej 13/7. Obydwaj posiadali umiejętności gry na skrzypcach, Franciszek grał także na gitarze, wspólnie tworzyli zgrany duet, a muzykowanie wynieśli z tradycji domu rodzinnego. Obydwaj grali

Antoni gra na skrzypcach.



Pieczęci zameldowania z urzędów miast: Szczakowej, Krakowa, Grudziądza, Gdyni.

na skrzypcach w orkiestrze symfonicznej w Grudziądzu. W Grudziądzu Antoni został zatrudniony w Izbie Skarbu jako urzędnik, podjął także dalsze dokształcanie na specjalistycznym kursie akcyzowo-dewizowym. Po ukończeniu kursu wyjechał do Gdyni.

W GDYNI

Pracę rozpoczął w roku 1936 na granicy celnej w Gdyni. Został mianowany celnikiem na placówce granicznej Gdynia-Orłowo-Kolibki z kontrolą statków pasażerskich i handlowych. Należał do Ligi Morskiej i Kolonialnej. Na tej placówce pełnił służbę od roku 1936 do sierpnia 1939 roku, ostatnio na stanowisku zastępcy kierownika służby celno-dewizowej. Okres ten wspominał zawsze jako najwspanialszy w swoim życiu, który obfitował w wiele atrakcyjnych morskich podróży wycieczkowych do wielu krajów. Pełniąc służbę na



Rok 1937. Przedstawiciele Komisariatu Rządu Gdyni, przedstawiciele kapitanatu portu, załoga i pasażerowie.



Rok 1938. Placówka Kontroli Skarbowej w Gdyni-Orłowo-Kolibki, drugi od lewej Antoni Pokorny.



Rok 1939. Latem na moło z przedstawicielami Komisariatu Rządu Gdyni, pierwszy od prawej Antoni Pokorny.

placówce granicznej w Gdyni, poznał doświadczonego kapitana żeglugi wielkiej Eustazego Borkowskiego, który przez 30 lat pływał na transatlantykach. Od roku 1936 dowodził nowo zbudowanym statkiem pasażerskim M/S Batory. Zaprzyjaźniony z kpt. Borkowskim, zaliczył kilka podróży morskich m.in. do Sztokholmu, Kopenhagi i Maroka. Z tego okresu zachowało się kilka dokumentalnych zdjęć, jak to z roku 1937 z dedykacją: „W dowód pamięci o morzu Panu Antoniemu Pokorny — kpt. E. Borkowski”.

Zbudowany we włoskiej stoczni transatlantyków w Monfalcone motorowiec, nazwany później Batory, był najnowocześniejszym wówczas liniowcem, który w dniu 18 maja 1936 roku wyruszył w swój pierwszy regularny rejs do Nowego Jorku. Kapitanem statku mianowany został Eustazy Borkowski, kapitan żeglugi wielkiej, kapitan Siedmiu Mórz, zdobywca Błękitnej Wstęgi Bałtyku, odznaczony wieloma orderami za bohaterskie czyny w czasie I wojny światowej. Był najpopularniejszym kapitanem w żegludze na Atlantyku, miał za sobą 30-letnią służbę w marynarce różnych bander, pod białą-czerwoną pływał kilkanaście lat, wcześniej dowodził statkami Kościuszko i Pułaski. Cieszył się przyjaźnią z Polonią amerykańską. Cechowało go szarmanckie zachowanie, elokwencja, znajomość kilku języków, pomysłowość w urządzaniu atrakcyjnych rozrywek. Nazywany był SZAMANEM MORSKIM.

M/S BATORY

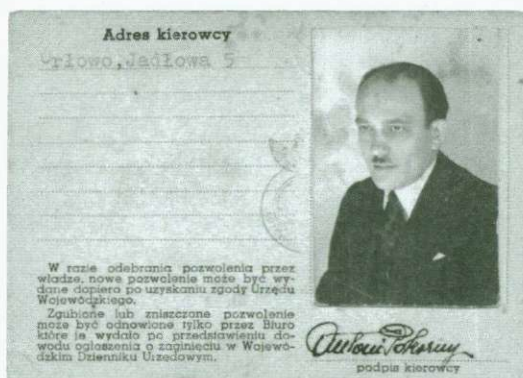
Zawinięcie nowego polskiego transatlantyku do Nowego Jorku było wielkim sukcesem, nie tylko propagandowym, ale spełnieniem misji jednoczenia Polski ze światem i zacieśnianiem więzi z macierzystą ziemią amerykańskiej Polonii. Batory miał znaczny udział w zwiększaniu się ruchu wycieczkowego na kontynent amerykański. Statek pasażersko-drobnicowy M/S Batory posiadał 760 miejsc pasażerskich; 313 członków załogi; długość całkowitą 160,3 m; szerokość 21,6 m; zanurzenie 7,54 m; prędkość do 20 węzłów; nośność 5.608 ton;



Po lewej: Kpt. ż.w. Eustazy Borkowski.



Po prawej: Antoni Pokorny, celnik kontroli skarbowej.



Prawo jazdy na motocykl Antoniego Pokornego.



pojemność brutto 14.400 RT; netto około 8.650 RT. Od roku 1936 do sierpnia 1939 roku odbywał regularne rejsy z wszelkimi ceremoniałami nabrzeżnymi i morskimi. Drugą Gdynią dla Batorego była Kopenhaga, gdzie zawsze był owacyjnie witany i żegnany w dalszy rejs.



SIERPIEŃ 1939 ROKU W GDYNI

1 sierpnia Antoni Pokorny otrzymał awans na inspektora kontroli celnej akcyzowo-dewizowej, a 7 sierpnia uzyskał prawo jazdy na motocykl. Z nominacji i awansu już niestety nie skorzystał. Sierpień był miesiącem pełnym złych prognoz i niepewności, najwyraźniej odczuwalnej w służbach granicznych kraju. Bieg wydarzeń postępował szybko, z dnia na dzień, z godziny na godzinę, zwłaszcza pod koniec miesiąca. Ostatnie dni były zwiastunami rychłej zawieruchy dziejowej.

„PRZYJACIELU, PAKUJ SIĘ!”

24 sierpnia 1939 roku kapitan Eustazy Borkowski z M/S Batory zatelefonował na placówkę celną do Antoniego Pokornego i zakomunikował: „przyjacielu odpływamy, pakuj się szybko i wsiadaj na statek, wojna nieunikniona. W Nowym Jorku znajdę dla ciebie dobrą posadę”. Antoni odpowiedział: „bardzo dziękuję, ale nie mogę, matkę mam w kraju i rodzeństwo, co z nimi będzie?”. Kpt. Borkowski poruszony odmową, w przyjaznym geście, pożegnał się ze słowami: „do zobaczenia po wojnie”. Nigdy więcej się nie zobaczyli. Pokorny swoją odmowną decyzję, przeżywał bardzo głęboko, rozważał ją długi czas, a jak wyznał po latach, żałował do końca życia. Zdjęcie kpt. Borkowskiego nosił w kieszeni garnituru zawsze przy sobie.

PRZEDWOJENNY OSTATNI REJS M/S BATORY

24 sierpnia 1939 roku Batory wyruszył w swoją 39 podróż, zabrał 465 pasażerów i 313 osób załogi. W rejsie do Kopenhagi nie natknął się na żadne niemieckie okręty. W Kopenhadze wsiadło jeszcze 177 pasażerów, z których większość nie zdawała sobie sprawy z powagi sytuacji. Duńczycy weszli na pokład celem odbycia rejsu turystycznego i przyjemnego spędzenia wakacji. Krótko po opuszczeniu przez Batorego Kopenhagi, w dniu 26 sierpnia doszło do niegroźnego w skutkach zająścia. Po wejściu polskiego liniowca na wody Kattegatu, pojawił się niemiecki samolot rozpoznawczy i przeleciał tak nisko nad Batorym, że wydawało się, iż zawadzi

o jego maszty. Kpt. Borkowski postanowił zachować maksymalną ostrożność, aby nie stwarzać okoliczności, ułatwiających nieprzyjacielowi dokonania niebezpiecznego kroku dla statku. Dał rozkaz obrania kursu na zachód i zaciemniania statku z nastaniem zmroku.

27 sierpnia wyruszył w rejs na Atlantyk, podjął jeszcze jeden środek ostrożności, zmienił dotychczasową trasę i statek obrał kurs drugiego wariantu podróży do Nowego Jorku. Jak oświadczył: „czułem na sobie odpowiedzialność za 1.000 wiezionych dusz”. Na skutek tego przedłużył trasę o wiele setek mil oraz czas trwania rejsu o kilka dni. Kiedy 1 września w porze obiadowej, z radia dotarła na statek wiadomość o hitlerowskiej napaści na Polskę, statek znajdował się po zachodniej stronie Atlantyku, a od brzegów Kanady dzieliło go już półtorej doby. Wiadomość ta wywarła wstrząsające wrażenie na polskich marynarzach i pasażerach. W chwili podawania obiadu „stewardzi obsługiwali z załzawionymi oczami”.

Natomiast 2 września w rejs oceaniczny wyruszył należący do brytyjskiego towarzystwa żeglugowego transatlantyk Athenia, wielkości Batorego, który wiozł z brytyjskich portów do Kanady 1.100 pasażerów i kilkuset członków załogi. Wobec już wtedy napiętej sytuacji politycznej pomiędzy Wielką Brytanią a Niemcami, szedł na zachód najkrótszą drogą. Następnego dnia wieczorem, w osiem godzin po ogłoszeniu stanu wojennego pomiędzy Wielką Brytanią a III Rzeszą, „Athenia” została zauważona przez jeden z patrolujących na zachód od Wysp Brytyjskich U-bootów, storpedowana bez ostrzeżenia i zatopiona¹⁴.

Radiotelegrafista naszego statku odebrał tę tragiczną wiadomość o losie Athenii w chwili, gdy Batory znajdował się niewiele ponad dobę do Nowego Jorku. 5 września Batory szczęśliwie zawinął do Nowego Jorku, gdy od pięciu dni trwał najazd hitlerowski na Polskę. Dłuższy pobyt Batorego w Nowym Jorku nie był możliwy z tej przyczyny, że Stany Zjednoczone były wtenczas państwem neutralnym i nasz statek niezależnie od istniejących przyjaznych stosunków amerykańsko-polskich, musiał być potraktowany zgodnie z wymogami prawa międzynarodowego. 23 września statek został przygotowany do odejścia do Kanady, udał się do Halifaxu. Od 5 grudnia 1939 roku statek został poddany dyrektywom brytyjskiego Ministerstwa Okrętowego. W okresie trwającej wojny Batory, po przebudowie, przeszedł do służby wojennej i pełnił rolę transportowca wojsk i sprzętu. Kpt. Borkowski podjął służbę we flocie amerykańskiej, pozostał na tamtej ziemi. Zmarł w roku 1960 w wieku 73 lat.

14 J. Pertek, *Królewski statek „Batory”*, Gdańsk 1975, s. 56–61.

OSTATNIE DNI W GDYNI

25 sierpnia wpłynął „z kurtuazyjną wizytą” do Zatok Gdańskiej wojenny okręt niemiecki Schleswig-Holstein, co zaniepokoiło służby cywilne, straż graniczną i ludność Gdyni, Gdańska i okolic. Niemcy systematycznie nocą, co dwie godziny, oświetlali reflektorami cały obszar Gdyni i okolic, celem ustalenia rozmieszczenia wojsk polskich przy granicy polsko-gdańskiej. W nocy z 30 na 31 sierpnia cała Gdynia i okolice zostały oświetlone do białego rana. Wcześniej rano 31 sierpnia Antoni Pokorny spakował swoje rzeczy do kosza i zostawił u swoich gospodarzy w Wejherowie. Zabrał ze sobą tylko podręczny bagaż, m.in. ryngraf M.B. Częstochowskiej, otrzymany od swojego ojca, który nosił od czasu I wojny. Ostatnim kursem autobusu odjechał do Bydgoszczy. Wokół panowała panika. Różnymi środkami lokomocji, po kilku dniach podróży, dotarł do Szczakowej. Gdyby pozostał w Gdyni o kilka godzin dłużej, wyjazd stamtąd byłby niemożliwy. Służby graniczne w pierwszym ataku agresji skazane były na zagładę pod naporem wielokrotnie większej siły oddziałów niemieckich.

RYŚ DZIEJÓW GDYNI

W latach 30., przed II wojną światową, Gdynia była największym portem przeładunkowym na Bałtyku



Rok 1938. Celnicy na placówce granicznej Gdynia-Kolibki, trzeci od lewej Antoni Pokorny

i najnowocześniejszym w Europie. Z małej rybackiej wioski, liczącej około 1.260 mieszkańców, urosła do miasta, liczącego ponad 120.000 mieszkańców w roku 1939. W Gdyni zbudowano port przeładunkowy, rybacki, pasażerski, wojenny i stocznię. Prawa miejskie Gdynia otrzymała 10 lutego 1926 roku. Wojna na wybrzeżu, podobnie jak w całym kraju, rozpoczęta została 1 września 1939 roku atakiem wojsk hitlerowskich na placówki i ugrupowania polskie. Celem głównym było zdobycie Gdyni przez zaskoczenie już w pierwszym dniu wojny. Pancernik Schleswig-Holstein rozpoczął ostrzał Westerplatte, zaczęła się II wojna światowa. O godzinie 4.45 gdańskie oddziały Landespolizei i SS, atakując Gdynię, przekroczyły granicę i usunęły szlaban w Kolibkach, wyznaczający granicę między Rzeczpospolitą Polską a Wolnym Miastem



Gdańskiem. Polska obrona stawiała opór, po ciężkich walkach nieprzyjacieli opanował południową część Orłowa. Siły Kriegsmarine wraz z lotnictwem i jednostkami floty wojennej miały przynajmniej przewagę. W pierwszym dniu września zacięte walki toczyły się w okolicach cmentarza w Kolibkach. Teren wokół cmentarza przechodził z rąk do rąk, pod wieczór zajęły go oddziały niemieckie. 2 września lotnictwo niemieckie przeprowadziło szereg nalotów, atakując stanowiska baterii przeciwlotniczych w Gdyni. 3 września dwa niemieckie kontrtorpedowce rozpoczęły ostrzeliwanie Helu. Stojące w porcie helskim okręty, zaatakowane zostały przez bombowce. Wynik nalotu był tragiczny, zatonął ORP Wicher oraz w porcie rybackim kanonierka Generał Haller, później Gryf. Obrona wybrzeża od strony morza spoczywała głównie na okrętach wojennych Błyskawica, Grom, Burza. Odejście do Anglii tych trzech kontrtorpedowców w końcu sierpnia poważnie osłabiło siłę bojową polskiej floty. Po ośmiu dniach uporczywych walk, zaciskał się pierścień wokół Gdyni. Oddziały polskie nie były w stanie bronić skutecznie dostępu do miasta. Dalszy opór sił polskich, stawał się niemożliwy. 14 września, wcześniej rano, niemieckie oddziały wkroczyły do Gdyni. Po jej zajęciu i likwidacji polskiego oporu na Kępie Oksywskiej, jedynym ośrodkiem oporu na wybrzeżu pozostał Półwysep Helski. Po miesiącu zaprzestano walk, co ostatecznie kończyło walki w obronie polskiego wybrzeża.

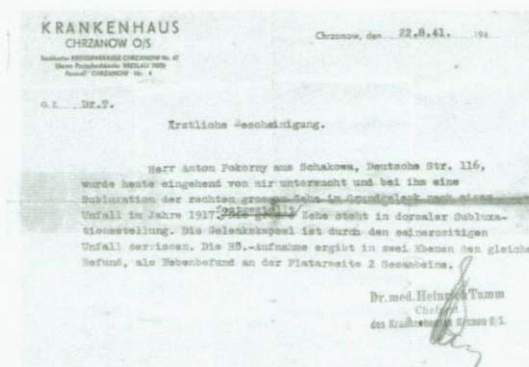


Internowanie ludności Gdyni — wrzesień 1939 r.
Fot.: M. Podgóreczny,
Albert Forter. Gauleiter
i oskarżony, Gdańsk
1977.

W pierwszych dniach wojny szczakowska huta była nieczynna. Uruchomiona przez okupanta, została podporządkowana twardym, okupacyjnym rygorom. Czas pracy wydłużono do 10–12 godzin. Wykonywano remonty, od których zależała ciągłość produkcji. Do końca 1941 roku huta podlegała rządowi komisarycznemu w Berlinie, od roku 1942 zakład podlegał Związkowi Hut Niemieckich w Bawarii. Antoni Pokorny został zatrudniony w hucie szkła 18 stycznia 1940 roku, początkowo jako tzw. „platz arbeiter”, czyli robotnik, później jako krajacz szkła okiennego, aż do roku 1945, do zakończenia okupacji niemieckiej. W sierpniu 1941 roku został wyznaczony do pracy przymusowej w III Rzeszy. Niemcy wywozili dobrych fachowców i ludzi zdrowych. Po przedłożeniu zaświadczenia lekarskiego, dotyczącego wypadku z czasu I wojny światowej, wydane przez lekarza niemieckiego w szpitalu w Chrzanowie, pozostał nadal w hucie.



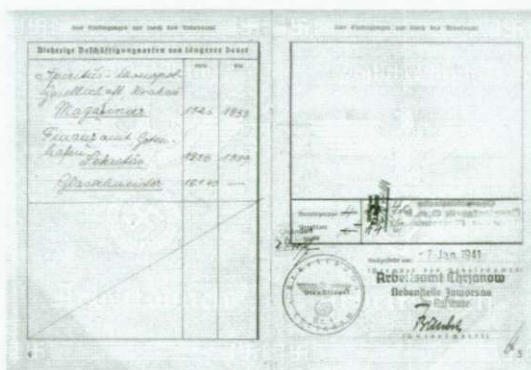
Zaświadczenie z badania z 22 sierpnia 1941 roku:



„Pan Antoni Pokorny ze Szczakowej, ul. Niemiecka 116, został dzisiaj przeze mnie zbadany ze stwierdzeniem przesunięcia stawu dużego palca, w wyniku wypadku w roku 1917. Przegub stawu został rozerwany przez ówczesny wypadek. Zdjęcie pokazuje w dwóch płaszczyznach ten sam obraz. Stwierdzono wsteczne ustawienie stawu. Jako dodatkowe wykonano badanie, istnieją po stronie stopy 2 kosteczki w ścięgnach stawu.

Dr med. Heinrich Tamm.

W hucie szkła w Szczakowej pracował do zakończenia wojny i w tym zakładzie pozostał pracownikiem do uzyskania uprawnień emerytalnych. Po zakończeniu wojny, 27 czerwca 1945 roku z okazji Święta Morza, wyruszył pierwszy pociąg dalekobieżny na trasie Katowice–Gdynia, ufundowany przez Ligę Morską i Kolonialną. Antoni wyjechał tym pociągiem, zwiedził Wybrzeże Gdańskie, Gdynię, Orłowo, Kolibki, Wejherowo. Krajobraz po straszliwej wojnie wywarł na nim pogrążające wrażenie. Gdańsk został w 90 % zburzony, Gdynia zrujnowana, ocalał dworzec kolejowy, placówka graniczna Gdynia–Kolibki, w której pracował, była bardzo zniszczona. Odwiedził rodzinę swoich byłych gospodarzy w Wejherowie, która szczęśliwie ocalała. Powitanie z obu stron było bardzo wzruszające. Odzyskał rzeczy osobiste, które pozostawił 31 sierpnia 1939 roku, przed odjazdem do Szczakowej, m.in. skrzypce po swoim ojcu i wszystkie inne przedmioty. Niemcy zarekwirowali jego motocykl Sokół oraz radioodbiornik Telefunken.





Rok 1966. Jubileusz 55-lecia HSO, siedzi dyrekcja zakładu, Antoni Pokorny stoi w górnym rzędzie pierwszy od lewej.

DALSZE KOLEJE ŻYCIA

W roku 1948 ożenił się z Elżbietą Bogacką, pochodzącą z Brodnicy koło Torunia. Zamieszkali w Szczakowej przy ul. Królowej Jadwigi. Z tego związku urodziło się dwoje dzieci: syn Tadeusz, obecnie jedyny spadkobierca dużego zbioru pamiętek i dokumentów po swojej żołnierskiej rodzinie, oraz córka Danuta. W Hucie Szkła Okiennego w Szczakowej Antoni Pokorny pracował nieprzerwanie od roku 1940 do osiągnięcia uprawnień emerytalnych w roku 1958, a do 1968 roku pracował na pół etatu. Udzielał się w pracach społecznych jako członek PCK, Ligi Przyjaciół Żołnierza, LOK i TOPL, nie należał do partii politycznych. W roku 1966 HSO Szczakowa obchodziła jubileusz 55-lecia istnienia.

Z tej okazji uhonorowano dyplomami uznania długoletnich pracowników, wśród których był także Antoni Pokorny. Podczas uroczystości jubile-

uszowej historia huty przedstawiona została przez ówczesnego dyrektora Mieczysława Rusina, znalazło się w niej wspomnienie o założycielach tutejszej huty — hutmistrzach, którzy przybyli z rodzinami z Tarnowa, m.in. o Franciszku Pokornym, jego synach i wielu innych pracownikach szczakowskiej HSO. Antoni Pokorny zmarł w roku 1968, spoczywa na cmentarzu w Szczakowej.



Rok 1945. Pociąg Katowice–Gdynia.

*Orłowo Morskie, widok na molo.
Wśród siedzących jest także
Antoni Pokorny.*



Orłowo Morskie, molo.



*Opera leśna w Sopocie. Przed
II wojną światową. Zniszczona
przez okupanta.*





Gdynia, ul. 10. lutego. Przed II wojną światową.



Gdynia, Kamienna Góra. Przed II wojną światową.



Kartka adresowana do matki Józefy Pokornowej.

Serdeczne życzenia
Wesołych Świąt
oraz szczęśliwego
i pomyślnego
Nowego Roku życzy
kochanej mamie znad
polskiego morza
kochający syn Antek.

Gdynia Orłowo
22.XII.1938 r.

Rok 1920. Józef Pokorny w mundurze wojskowym ochotniczego oddziału szkolnego z Krakowa ze Złotym Krzyżem Obrońcy Lwowa.



Józef Pokorny (1903–1927)

Rozdział VII

NAJMŁODSZY SYN z dziesięciorga dzieci Józefy i Franciszka Pokornych urodził się 16 listopada 1903 roku w Tarnowie. Szkołę powszechną ukończył w roku 1914 w Szczakowej. Uczęszczał do Gimnazjum im. T. Kościuszki w Krakowie, które ukończył z wyróżnieniem w roku 1922. Będąc uczniem gimnazjum, wstąpił w szeregi ZHP, Związku Strzeleckiego i Sokoła



Rok 1914. Uczniowie z nauczycielami po ukończeniu szkoły powszechnej w Szczakowej. Józef Pokorny stoi pierwszy od prawej.



Rok 1916. Karta pocztowa do Józefa Pokornego od starszego brata Franciszka z Tarnowa.

w Krakowie oraz należał do Koła Krajoznawczego. Z legionem szkolnym dwukrotnie brał udział w obronie Lwowa w 1918 i 1920 roku. Pierwszą pracę podjął w Urzędzie Poczty Polskiej w Mysłowicach, później w Katowicach. Wstąpił do Związku Byłych Legionistów Polskich — koło w Jaworznie.

Lata jego nauki w krakowskim gimnazjum przypadały na okres trwającej I wojny światowej oraz lata po odzyskaniu niepodległości w wolnej ojczyźnie. Kraków był ośrodkiem, który mocno oddziaływał na kształtowanie się świadomości narodowej i podstaw obywatelskich społeczeństwa polskiego.

WALKI O LWÓW 1918 ROKU

Na pograniczu polsko-ukraińskim wytworzyła się trudna sytuacja, wzmogły się roszczenia terytorialne Polaków i Ukraińców. Konflikt ten narastał od dawna. 19 października 1918 roku powołano we Lwowie Ukraińską Radę Narodową. Ukraińcy, wobec perspektywy szybkiego upadku monarchii austro-węgierskiej, przystąpili do gorączkowych przygotowań, które miały doprowadzić do opanowania całej Galicji Wschodniej. Walki polsko-ukraińskie o Galicję Wschodnią zapoczątkowane zostały w nocy z 31 października na 1 listopada 1918 roku we Lwowie wystąpieniem zbrojnym ukraińskiej konspiracji wojskowej, jednostek regularnych i ochotniczych Strzelców Siczowych pod dowództwem Dymitra Witowskiego. Ukraińcy dążyli do

NA ODSIECZ DO LWOWA!

Słabną już ramiona bohaterskich obrońców Lwowa. Ich garstka maleje ale trzyma się nadludzkim wysiłkiem i czeka pomocy. Niech każdy z nas pamięta, że krew tych najsłlachetniejszych O POLSKĄ WALCZĄCYCH spadnie na jego sumienie! Jeśli się do odsieczy nie przystąpi, każda chwila jest droga! Każdy obywatel musi stać się żołnierzem! Kto chce bez walki wrócić do wojaka, aby znaleźć się w oddziale, ubranym na polaka, NIECH! JEDZ! NACIEMNIAJ DO KRAKOWA! I ułóż się tuż W BIURZE ODSIECZY DLA LWOWA. Uniwersytet II. p. od 10-1 i od 5-7. Rodziny ochotników otrzymają zasiłki wojskowe. Na prośbę do sekretariatu pisać do 15 dni. Krakowskie Biuro odsieczy dla Lwowa: Główny: Kraków, Krasnodul: Kraków, Skarżysko: Skarżysko.

Rok 1918. Odezwa Biura Odsieczy dla Lwowa.

utworzenia samodzielnego państwa Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej. Oddziały ukraińskie opanowały większą część Lwowa, m.in. pocztę, dworzec, ratusz. W mieście rozgorzały walki, prowadzone przez nieliczne siły polskie pod dowództwem kpt. Czesława Mączyńskiego. Wzmocnione one zostały przez ochotników, wśród których dominowała młodzież, słynne Lwowskie Orleto.

Pierwsze starcia skupiły się m.in. wokół szkoły im. Henryka Sienkiewicza oraz stacji radiowej. Po jej opanowaniu Polacy mogli przekazać na zewnątrz informację o rozpoczętej walce i wezwać pomoc

z centralnej Polski. W następnych dniach walki koncentrowały się wokół dworca kolejowego, lotniska Lewandówka i innych strategicznych obiektach miasta.

Mobilizację odsieczy dla Lwowa rozpoczęto 6 listopada w Krakowie. Powstało Biuro Odsieczy dla Lwowa, nawołujące do mobilizacji wszystkich sił do walki o miasto, aby pozostało w polskich rękach. Z dnia na dzień powstawało we Lwowie coraz więcej punktów oporu, wokół dworca kolejowego, cytadeli, poczty, Cmentarza Łyczakowskiego. W szeregach broniących znaleźli się legionści, oficerowie, żołnierze z byłej armii austriackiej, POW, ludność cywilna miasta, młodzież szkół powszechnych, średnich, wyższych, lekarze, nauczyciele, robotnicy, rzemieślnicy, harcerze. Do walki włączyły się kobiety i nieletni chłopcy, wśród obrońców 38% stanowiła młodzież.

Lwów bronił się dzielnie. Walczącemu miastu pomógł z pomocą oddziały ochotników, organizowane przez Polską Komisję Likwidacyjną z różnych stron Polski: Małopolsanie, Wielkopolsanie, Warszawiaci, Ślązacy, kadra oficerska, piechota, ułani, artyleria. Próbę przełamania polskiej obrony Strzelcy Siczowi podjęli 15 listopada, ale trzydniowe natarcie się załamało. 19 listopada na odsiecz ruszyła z Przemyśla grupa około 1.400 żołnierzy płk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego z oddziałem ochotników z Krakowa. Nazajutrz przerwała blokadę i dotarła do miasta. W kilka godzin później przybył na rozkaz Piłsudskiego oddział dowodzony przez gen. Bolesława Roję. Po dwóch dniach zaciętej walki Ukraińcy zostali zmuszeni do wycofania się z miasta.

Polsko-ukraińskie walki, trwające od 1 do 22 listopada, z udziałem młodzieży szkolnej, osławionych Orląt Lwowskich, zakończyły się odzyskaniem przez Polaków całego Lwowa. 24 listopada Tymczasowa Komisja Rządząca we Lwowie podporządkowała się rządowi w Warszawie. Jeden z młodocianych obrońców Lwowa — Józef Pokorny był wówczas uczniem V klasy krakowskiego gimnazjum. Miał 15 lat, kiedy wyruszył ze szkolnym oddziałem ochotników z Krakowa pod dowództwem mjr. Juliana Stachewicza. Po ogłoszeniu odezwy w sprawie pomocy militarnej dla Lwowa z Krakowskiego Biura Odsieczy, tworzone były oddziały ochotników młodzieży szkolnej, akademickiej, byłych wojskowych oraz cywilów. Mjr. Stachewiczowi powierzono dowodzenie oddziałów wysłanych z Krakowa do Przemyśla, celem obrony przed Ukraińcami. Józef Pokorny w czasie trwania nauki działał w organizacji harcerskiej i w Związku Strzeleckim Sokoła, który oprócz wychowania patriotycznego, przygotowywał kadry do przyszłej armii polskiej, był zatem zaznajomiony z wyszkoleniem wojskowym i posługiwaniem się bronią.



Rok 1918. Budynek szkoły im. Henryka Sienkiewicza we Lwowie. Fot.: Antena. Ilustrowany tygodnik dla wszystkich 1938, nr 47.

Po zakończeniu działań zbrojnych powrócił wraz z oddziałem do Krakowa, by kontynuować naukę. Wśród 1.421 młodocianych obrońców Lwowa jeden miał 9 lat, siedmiu 10 lat, dwóch 11 lat¹⁵. Józef Pokorny został uhonorowany odznaką Orląt.

Dalsze walki przeniosły się na teren Galicji Zachodniej, poza Lwów i trwały do połowy maja 1919 roku. Kolejna ofensywa polska, rozpoczęta 28 czerwca 1919 roku, doprowadziła do odparcia



17 lipca wojsk ukraińskich za Zbrucz i zaprzestania działań zbrojnych. Dla uhonorowania heroicznych postaw młodych żołnierzy polskich, walczących o Lwów i Kresy Wschodnie, ustanowiono pamiątkowe odznaki. Wśród znanych, najbardziej ceniona była Odznaka Honorowa Orlęta. Została ona ustanowiona przez gen. Tadeusza Rozwadowskiego, dowódcę Armii Wschód, dla wszystkich tych, którzy brali udział w walkach w obronie Lwowa i Kresów Wschodnich w okresie od 1 listopada 1918 roku do połowy 1919 roku.

Rok 1918. Grupa oficerów, siódmy od lewej kpt. Czesław Mączyński. Fot.: Antena. Ilustrowany tygodnik dla wszystkich 1938, nr 47.

DRUGA OBRONA LWOWA 1920 ROKU

W roku 1919 na wschodzie pojawiło się kolejne niebezpieczeństwo. Rosja sowiecka zajmowała tereny dawnego I i II zaboru rosyjskiego w miejsce wycofujących się oddziałów niemieckich. Bolszewicy na zajmowanych terenach tworzyli kontrolowane przez siebie ośrodki władzy: Litewsko-Białoruską Republikę Socjalistyczną, a na południu, po rozbiciu wojsk Ukraińskiej Republiki Ludowej, Ukraińską Socjalistyczną Republikę Radziecką. Józef Piłsudski uważał Rosję za głównego wroga niepodległości Polski, a osłabienie i rozczłonkowanie

15 Historia Polski — Ordery i Odznaczenia, t. 14, Warszawa b.r.w., s. 8.

Rosji, poprzez powstanie nowych narodowych państw na wschodzie i południu, jako leżące w żywotnym interesie Polski. Udzielił pomocy wojskowej atamanowi ukraińskiemu Semenowi Petlurze, podejmując udaną ofensywę na Kijów.

Bolszewicy przełamali jednak w czerwcu 1920 roku linię obrony, zmuszając wojsko polskie do defensywy, zajęli Kijów siłami frontu południowo-zachodniego z gen. Jegorowem na czele, przeszli rzekę Zbrucz i gotowali się do uderzenia na Lwów. Na froncie północno-zachodnim w bezpośrednim niebezpieczeństwie znalazła się Warszawa. Naczelnik Państwa Józef Piłsudski 3 lipca 1920 roku wydał odezwę o treści: „(...) wzywamy wszystkich do noszenia broni, by dobrowolnie zaciągnęli się w szeregi armii, iż za Ojczyznę każdy w Polsce z własnej woli gotów złożyć krew i życie”. Powstał Rząd Obrony Narodowej z Wincentym Witosem na czele. Kierownictwo nad dopływem nowych sił na front i tworzeniem armii ochotniczej objął gen. Józef Haller. W odezwie gen. Hallera z dnia 6 lipca 1920 roku czytamy: „(...) formacje ochotnicze zgłaszające się całymi organizacjami i oddziałami z Małopolski, będą się formowały we wschodniej Małopolsce z centrum we Lwowie pod dowództwem brygadiera Czesława Mączyńskiego”.

W połowie sierpnia 1920 roku, gdy na froncie północnym rozpoczynała się zacięta bitwa warszawska, na południu koncentrowano siły polskie. Zapelnili się szeregi armii ochotniczej. Z całej Polski przybywali starzy towarzysze walk o wolność Lwowa, pomni niedawnych wydarzeń. Budionny parł na Lwów. Lwowski pułk ochotniczy stanął po raz pierwszy do boju 15 sierpnia pod Kamionką Strumiłową, w tym samym czasie spełniał się cud zwycięstwa pod Warszawą. Podobnie jak tam, również i tu młodzież rzuciła się na pułki bolszewickie, tamując rozpęd najazdu na Lwów. 17 i 18 sierpnia wojsko polskie kontynuowało natarcie, rozbijając sowiecką 16 Armię i wypierając stopniowo na wschód 15 Armię. W związku z zagrożeniem Lwowa, ruszyła na odsiecz 1 Dywizja Jazdy gen. Juliusza Rómmela, sformowana w Zamościu do walki z Budionnym. 17 sierpnia zebrał siły pod Buskiem i ruszył olbrzymim natarciem na Lwów. Działania naszej kawalerii zdecydowały o ostatecznej kapitulacji Budionnego w bitwie pod Komarowem 31 sierpnia 1920 roku. Na szczególną pamięć zasługuje bohaterska walka garstki obrońców pod Zadwórzem, gdy 400 żołnierzy polskich pod dowództwem kpt. Zajączkowskiego stawilo czoła potędze rosyjskiej 3 Dywizji. W zapadającym zmroku rozegrała się tragedia, zabrakło amunicji, bój przeszedł na walkę ręczną i wróg pokonał garstkę obrońców, poległo 318 żołnierzy¹⁶. Ten

tragiczny epizod bohaterskiej obrony Zadwórza, nazwany został później „polskimi Termopilami”.

JÓZEF POKORNY PO RAZ DRUGI W ODSIECZY LWOWA 1920 ROKU

Po ukazaniu się odezw Naczelnika Państwa i gen. Hallera ponownie formowały się oddziały szkolne, złożone z ochotników z terenu Małopolski i Krakowa. Był to okres wakacji. 17-letni Józef Pokorny wyruszył ze szkolnym oddziałem ochotników. Wielu tych samych młodych sokolników, podobnie jak w listopadzie 1918 roku, tak i teraz udało się do Lwowa. Za udział w walkach w obronie Lwowa został odznaczony Złotym Krzyżem Obrony Lwowa. Zachowało się zdjęcie Józefa Pokornego w umundurowaniu wojskowym z roku 1920, czapce hallerówce, z widocznym Złotym Krzyżem, zawieszonym u guzika munduru i aktem nominacji, który trzyma w ręku.

SZCZAKOWA – MYSŁOWICE

Po zdaniu matury w krakowskim gimnazjum w roku 1922 z wynikiem wyróżniającym, powrócił do rodziców do Szczakowej. Pierwsze zatrudnienie podjął w Urzędzie Poczty Polskiej w Mysłowicach. Do pracy dojeżdżał pociągiem relacji Szczakowa–Mysłowice. Zgłębiał naukę języków obcych: niemieckiego, francuskiego, łaciny. Kontynuował pasję zbierania znaczków pocztowych i korespondowania z różnymi krajami, zapoczątkowaną jeszcze w czasie nauki w gimnazjum, kiedy działał w Sekcji Kół Krajoznawczych. W roku 1925 został członkiem Międzynarodowego Związku Filatelistów Concordia,



*Złoty Krzyż Obrony
Lwowa Józefa
Pokornego.*



*Okolicznościowy
orzełek sformowany
po odzyskaniu
niepodległości.*

¹⁶ *Kalendarium dziejów Lwowa, „Przekrój”* (wydanie specjalne Lwów i jego mieszkańcy), s. 9.



Odnaka harcerska
Józefa Pokornego.

Rok 1920. Legitymacja
Koła Krajoznawczego,
Józefa Pokornego.



którego siedziba znajdowała się w Berlinie. Korespondował z różnymi krajami w Europie, Azji, Afryce, Ameryce i Australii. W domowej kolekcji zachowało się około 50 kart korespondencyjnych ze znaczkami opieczętowanymi m.in. w Egipcie, Kubie, Japonii, Brazylii, Grecji, Przylądku Dobrej Nadziei i innych. Kolekcją znaczków zainteresowany był także amatorsko jego starszy brat Jan, zamieszkały także w Szczakowej. Wspólnie kontynuowali tę interesującą pasję.



Rok 1922. Grupa absolwentów krakowskiego gimnazjum, pierwszy od prawej siedzi Józef Pokorny.

W ZWIĄZKU LEGIONISTÓW POLSKICH

Będąc pracownikiem poczty w Mysłowicach, wstąpił do jaworznickiego koła Związku Byłych Legionistów Polskich (brak dokumentu daty przynależności). Brał czynny udział w pracach związkowych i jego działalności. Jesienią 1926 roku awansował na stanowisko zastępcy naczelnika Urzędu Poczty Polskiej w Katowicach. W nowym miejscu pracy poznał urzędniczkę księgowości Marię Patalong,



Rok 1925. Legitymacja
Międzynarodowego
Związku Filatelistów
Concordia Józefa
Pokornego.

pochodzącą z Pszczyny, która została wkrótce jego narzeczoną. Nowe, odpowiedzialne stanowisko pracy piastował niestety krótko. Zachorował nagle, ulegając epidemii grypy zwanej „hiszpanką”, która zbierała tragiczne żniwo wśród dzieci, młodych i dorosłych. Po kilku dniach ciężkiej choroby, gdy wysoka temperatura sięgnęła szczytu, zmarł 4 marca 1927 roku. Miał zaledwie ukończone 23 lata życia i najlepsze perspektywy na przyszłość. W rodzinie wszyscy porażeni zostali szokiem z powodu nagłego odejścia najukochańszego syna, brata, kuzyna. W kondukcje pogrzebowym na cmentarz w Szczakowej, odprowadzał go ponad tysięczny tłum, m.in.



Rok 1926. Karta
korespondencyjna
z Brukseli z treścią
na odwrocie.



delegacje z Mysłowic i Katowic, poczty sztandarowe Wojska Polskiego z Krakowa, Katowic, Jaworzna oraz mieszkańcy Szczakowej, ojciec, rodzeństwo, rodzina i Maryla. Zabrakło matki, rozdartej bólem, przeżywającej samotnie w domu ostatnią ziemską drogę swojego najmłodszego syna. W tej smutnej uroczystości pogrzebowej uczestniczył płk. Julian Stachiewicz (późniejszy generał brygady Wojska Polskiego), w uznaniu zasług dla młodego obrońcy Lwowa, którego zapamiętał z 1918 roku. Członkowie Towarzystwa Lutnia uświetnili ceremonię pogrzebową oprawą żałobnych pieśni. Pochowany został w rodzinnej mogile w Szczakowej wraz z odznaką Orleńską u piersi.

MARYLA



Maryla Pokorna.

Los przeznaczył jej pozostać w rodzinie Pokornych. W dwa lata po śmierci Józefa, w roku 1929 została żoną starszego brata Tadeusza, który był dotychczas kawalerem. Po ślubie Tadeusz i Maryla postanowili wyjechać ze Szczakowej. Na krótko zamieszkali u rodziny w Tarnowie, na stałe osiedlili się w Brodnicy koło Torunia, gdzie znaleźli pracę w Domu Starców i Weteranów Wojny.

SZTANDAR ZWIĄZKU LEGIONISTÓW W JAWORZNIE



Gen bryg. Wojska Polskiego Julian Stachiewicz.
Fot.: Wikipedia.

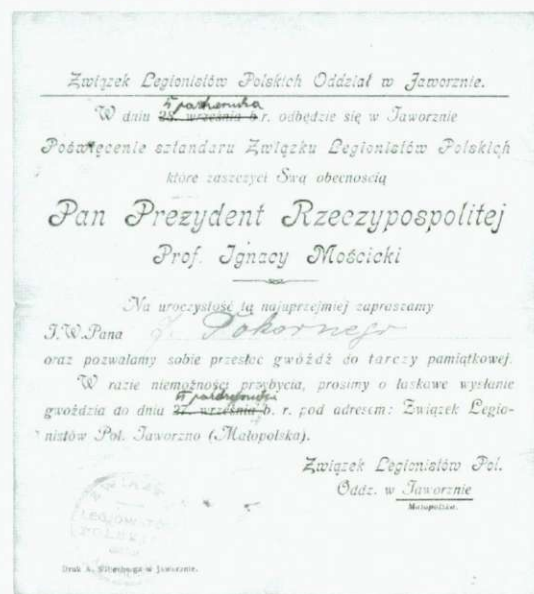
Związek Byłych Legionistów Polskich w Jaworznie powstał 19 marca 1921 roku. Założycielem był jaworznianin, legionista 2 pułku piechoty II Brygady Legionów Polskich Stanisław Kolka, który objął funkcję prezesa. Członkami zarządu zostali wybrani: dr inż. Tadeusz Zwiśłocki dyrektor Fabryki Chemicznej Azot; Henryk Reiman były komendant drużyn sokolich w Jaworznie; inż. Kazimierz Wójcik; inż. Czesław Obtułowicz; inż. Stanisław Nowotny i Mieczysław Ptaszyk. Związek skupiał wówczas 172 członków, należeli do niego także członkowie z Chrzanowa i Szczakowej. Józef Pokorny wstąpił do związku w czasie, gdy był urzędnikiem Poczty Polskiej w Mysłowicach. Prace organizacyjne dla ufundowania sztandaru Związku Legionistów Polskich w Jaworznie rozpoczęły się odpowiednio wcześniej. W roku 1924 w sali Sokoła w Jaworznie związkowcy zorganizowali bal karnawałowy, na który zaproszeni zostali byli dowódcy pułków legionowych i wysocy rangą oficerowie Wojska Polskiego, m.in. gen. hr. Stanisław Szeptycki, gen. Galica, gen. Smorawiński. Dochód z balu został przeznaczony na sztandar. Uroczystości poświęcenia sztandaru odbyły się 5 października 1927 roku z udziałem Prezydenta Polski Ignacego Mościckiego. Zaproszony Marszałek Polski nie mógł przyjechać z uwagi na obowiązki państwowe. Pierwszy złoty gwóźdź do drzewca wbił Prezydent Polski, drugi poseł na Sejm Władysław Starzak. Następnie wbijali w imieniu Zarządu Głównego prof. Bolesław Pochmarski, Zarządu Okręgowego prof. Ludwik Strojek i pozostali¹⁷. Józef Pokorny otrzymał zaproszenie na tę uroczystość. Niestety, nie doczekał tego ważnego faktu, zmarł w marcu 1927 roku. Pamiątkowy gwóźdź z jego nazwiskiem, który nigdy już nie został wbity do drzewca tego sztandaru, zachował się w zbiorach rodzinnych pamiątek.



Nie wbity do sztandaru gwóźdź pozostał w zbiorach rodzinnych.



Rok 1930. Pomnik nagrobny Józefa Pokornego na cmentarzu w Szczakowej, po lewej matka, oparty o postument brat Jan.



Zaproszenie dla Józefa Pokornego na uroczystość poświęcenia sztandaru.

¹⁷ S. Kolka, Wspomnienia (maszynopis w posiadaniu autorki).



Żołnierska droga rodziny Pokornych

Rozdział VIII

HISTORIA żołnierska i wojenna tej rodziny, zamieszkałej w Tarnowie, później osiedlonej na stałe od roku 1911 w Szczakowej, przedstawiona została od czasów zaborów i powstania styczniowego lat 1863–1864, którego ochotnikami byli najstarsi z rodu. Ich młodsze pokolenie było zaangażowane w walkach na frontach I wojny światowej w latach 1914–1918 oraz, już w niepodległej ojczyźnie, jako ochotnicy w latach 1919–1921 w obronie granic Polski i utrwalenia zdobytej niepodległości.

Zachowane w zbiorach rodzinnych oryginalne dokumenty, pamiątki, odznaczenia wojskowe i inne materiały z tamtego okresu, pozwoliły na dokładne pokazanie ich drogi żołnierskiej i wojennej. Najstarsi z rodziny Pokornych: Jan (urodzony w roku 1821) i jego syn Franciszek (urodzony w roku 1852) wyruszyli z oddziałem ochotników z Tarnowa w kierunku Krakowa dla wsparcia walczących powstańców styczniowych do baz terytorialnych na pogranicze z Królestwem Polskim. Franciszek w roku 1871 powołany został do odbycia zasadniczej służby wojskowej w armii austro-węgierskiej. Wszyscy jego synowie byli spadkobiercami rodzinnej tradycji, długoletnimi żołnierzami na frontach wojen w niespokojnej dla Europy epoce dziejów, przypadającej na lata 1914–1918 i po roku 1918 jako ochotnicy Wojska Polskiego w latach 1919–1921, zaangażowani na różnych frontach walk.

JAN POKORNY — urodzony w roku 1886 — najstarszy z synów, w latach 1909–1913 odbywał zasadniczą służbę wojskową w armii austro-węgierskiej. Brał udział w wojnach na Bałkanach w latach 1912–1913. W czasie wojny 1914 roku wcielony został do 13 kompani 57 p.p. Pszczów-Morawa. Ranny w roku 1916, po wyleczeniu nadal służył w tym samym pułku. Ranny po raz drugi w marcu 1918 roku, po rekonwalescencji, przeniesiony został do Kompanii Zapasowej w Nowym Sączu. Pod koniec 1918 roku wstąpił do Polskiej Organizacji Wojskowej, brał udział w rozbrajaniu żołnierzy austriackich na ziemi sądeckiej. Ochotniczo przystąpił do Wojska Polskiego, nadal służył w pułku,

zwolniony do rezerwy w roku 1921. W służbie wojskowej i na frontach wojen zmobilizowany był łącznie przez 12 lat (1909–1921).

FRANCISZEK JR — urodzony w roku 1888 — w latach 1910–1913 odbywał zasadniczą służbę wojskową w armii austro-węgierskiej w Wiedniu. W czasie wojny 1914–1918 pełnił służbę jako inspektor wojskowej cenzury przy dworcu w Tarnowie. Po odzyskaniu niepodległości, będąc ochotnikiem Wojska Polskiego, uczestniczył w walkach na froncie wschodnim litewsko-białoruskim w roku 1919, na froncie pomorskim w roku 1920 oraz w III powstaniu śląskim w roku 1921. Łącznie w służbie wojskowej przez 11 lat (1910–1921).

TADEUSZ — urodzony w roku 1890 — po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w armii austro-węgierskiej w latach 1911–1914, na wojnę zmobilizowany został w listopadzie 1916 roku jednocześnie z młodszym bratem Antonim. Po zakończeniu wojny, powrócił do domu rodzinnego w Szczakowej. W roku 1920 zaciągnął się jako ochotnik do Wojska Polskiego i brał udział w Bitwie Warszawskiej, przydzielony do Dywizji Ochotniczej, uhonorowany odznaką Stanęli w potrzebie 1920.

ANTONI — urodzony w roku 1897 — w listopadzie 1916 roku zmobilizowany do armii austro-węgierskiej na front I wojny światowej wraz ze starszym bratem, 26-letnim Tadeuszem. Przydzielony został do 32 p.p., stacjonującego w rejonie Bochni. W roku 1917 został ranny w stopę, przebywał na długim leczeniu w szpitalu w Bochni, następnie przekazany do Ośrodka Rehabilitacji Inwalidów Wojennych w Szczakowej, gdzie przebywał aż do zakończenia wojny. W grudniu 1918 roku jako żołnierz Wojska Polskiego, podlegający zasadniczej służbie wojskowej, przydzielony został do Polskiego Dowództwa Dworca Szczakowa, gdzie pełnił służbę do roku 1920. Dalszą służbę pełnił jako ochotnik Wojska Polskiego, przydzielony do 20 pułku 6 Dywizji Piechoty do roku 1921.

JÓZEF — urodzony w roku 1903 — był najmłodszym z synów, mając 15 lat wyruszył w listopadzie 1918 roku z oddziałem szkolnym gimnazjalistów z Krakowa do obrony Lwowa w walkach z Ukraińcami. Po raz drugi brał udział w odsieczy Lwowa w sierpniu 1920 roku, również jako ochotnik z oddziałem szkolnym z Krakowa, do walki z innym przeciwnikiem — Armią Czerwoną. Odznaczony został odznaką honorową Orleńską i Złotym Krzyżem Obrońców Lwowa na wstędze białoniebieskiej.

Jednoczesny udział pięciu synów z jednej rodziny w walkach na różnych frontach I wojny światowej, był ewenementem, należał do bardzo wyjątkowych przypadków. Po wywalczonej niepodległości Polski, wszyscy byli ochotnikami Wojska Polskiego i również czynnie brali udział w walkach, jak w roku 1918 oraz 1920 roku:

Jan — w Kompanii Zapasowej na ziemi sądeckiej,
Franciszek jr — w Dowództwie Frontu Pomorskiego,
Tadeusz — w Bitwie Warszawskiej,
Antoni — w 20. pułku 6 Dywizji Piechoty,
Józef — w odsieczy Lwowa.

Realne niebezpieczeństwo w wielu sytuacjach zagrażało każdemu z nich. Rodzice przez długie lata nie byli wolni od trosk i obaw o życie każdego z synów, przeżywali nieustanny niepokój i stres. Szczęście żołnierskie jednakże im dopisało, wszyscy powrócili do swoich domostw.



Jan Pokorny, ur. 1886 r.



Franciszek Pokorny jr., ur. 1888 r.



*Tadeusz Pokorny, ur. 1890 r.
i Antoni Pokorny, ur. 1897 r.*



Józef Pokorny, ur. 1903 r.



Rodzina Pokornych po latach

Rozdział IX

RODZINNY JUBILEUSZ

JÓZEFA I FRANCISZEK POKORNOWIE doczekali złotych godów, czyli 50-lecia pożycia małżeńskiego. Na uroczystość jubileuszową rodziców w roku 1926 przybyli do Szczakowej wszyscy najbliżsi, córki i synowie z odległych miejsc zamieszkania. Letnią porą w ogrodzie zakładowej willi przy ul. Szklarskiej 2, w której mieszkali dostojni jubilaci, wykonano fotografię, która przedstawia ich w otoczeniu najbliższych. Na zdjęciu nie ujęte są córka Maria z Krakowa i żona Jana — Waleria, mieszkanka Szczakowej, które przygotowywały przyjęcie na zapleczu kuchennym. Trzy córki nie doczekały rodzinnego jubileuszu rodziców, zmarły przedwcześnie w młodym wieku, jeszcze podczas zamieszkania w Tarnowie. W roku 1903 Anna zginęła tragicznie w wieku 9 lat, podczas zabawy podwórkowej, druga z córek Helena Gwoździńska prowadziła pracownię krawiecką w Tarnowie, zmarła w wieku 24 lat w roku 1906 i osierociła 3-letnią Helenkę i małego Antosia. Chłopcem zaopiekowała się rodzina męża, Helenkę nazywaną Lunią, wychowywali dziadkowie Pokornowie. Dziewczynka była rówieśnicą ich najmłodszego syna Józiuńcia. Najstarsza z córek Wiktoria była nauczycielką w Tarnowie, zaginęła w nieznanych okolicznościach w roku 1919, w wieku 42 lat.

FRANCISZEK POKORNY (1852–1930) ojciec licznej rodziny, hutmistrz, fachowiec branży szklarskiej, przez cały czas pracy zawodowej, zapewniał rodzinie dostatnie warunki materialne. Na emeryturę odszedł w roku 1927, mając 75 lat i ponad 50 letni staż pracy w tarnowskiej i szczakowskiej hucie. Był człowiekiem bardzo łagodnym, oddanym rodzinie, kochającym i kochanym. W korespondencji do synów zawsze pisał: „kochany synu”, a synowie do ojca „najdroższy ojciec”, „całuję ręce ojca”, „całuję ręce rodziców”, co świadczyło o dużym wzajemnym szacunku i autorytecie.

JÓZEFA POKORNOWA (1859–1948) wypełniła najważniejszą rolę w wychowywaniu swoich dzieci oraz wnuczki Luni. Jej pozycja w rodzinie była



Rok 1926. W rzędzie środkowym siedzą od lewej: rodzice Józefa i Franciszek, obok córka Stefania z Pszczyny. W pierwszym rzędzie siedzą od lewej: wnuczka Lunia wychowanka po zmarłej córce Helenie, obok najstarszy z synów Jan oraz Jadwiga córka Stefanii. Stoją od lewej: najmłodszy syn Józef, Tadeusz, Franciszek jr z Bydgoszczy i Antoni. Wszyscy mężczyźni mieli wpięte odznaczenia w kłapie marynarki.

dominująca w tworzeniu ciepłej atmosfery domowej, wypełnionej wzajemną miłością, poszanowaniem i zbudowaniem silnych więzów rodzinnych. Z dworu wyniosła kulturę bycia, obyczaje, zamiłowanie do muzyki, którą także uprawiały dzieci, zadbała o ich wykształcenie, córki były nauczycielkami, synowie po maturach z dodatkowymi doksztalającymi kursami. Podczas świąt i innych ważnych okoliczności skupiała całą rodzinę. To ona przechowywała skrzętnie wszelkie akta, pamiątki, które przetrwały do dziś i stanowią cenny materiał dokumentalny, który posłużył do napisania niniejszej książki. Prowadziła dom według zasad kuchni staropolskiej, a z niezapomnianych potraw domownicy wspominali po latach: swójski chleb ze smalcem i skwarkami, kapustę z grochem, łazanki, pyzy ziemniaczane oraz mizerię z koperkiem.

JAN POKORNY (1886–1957) najstarszy z synów, po zwolnieniu do rezerwy w roku 1921, pozostał na ziemi sądeckiej do roku 1923, następnie powrócił wraz żoną do Szczakowej. Pracował w Hucie

Szkła Szczakowa. Aktywnie udzielał się w działalności kulturalnej miasta w Towarzystwie Lutnia, którego był współzałożycielem, oraz w pracach społecznych na rzecz miasta, placówek oświatowych, tutejszej parafii oraz klubu sportowego Szczakowianka. W czasie okupacji niemieckiej, wywieziony został z huty w roku 1943 na roboty przymusowe do Kunzendorfu w III Rzeszy. Powrócił po zakończeniu wojny w czerwcu 1945 roku. W Hucie Szkła Okiennego pracował na stanowisku urzędnika do roku 1957.

FRANCISZEK POKORNY JR (1888–1963) bezpośrednio po zakończonych działaniach zbrojnych w III powstaniu śląskim, w którym brał udział jako oficer telegrafista, na krótko zatrudniony został w Dyrekcji Poczty Polskiej i Telegrafu w Krakowie, następnie powrócił do swojej rodziny w Bydgoszczy, gdzie zajmował stanowisko urzędnika w Dyrekcji Poczty Polskiej i Telegrafu. Po stracie żony, córki oraz synka w wyniku nieuleczalnej choroby, w roku 1934 przeniósł się na stałe wraz ze swoją nową rodziną do Grudziądza, miasta pochodzenia drugiej żony. Tam objął stanowisko zastępcy naczelnika Urzędu Poczty Polskiej. W okresie okupacji niemieckiej zatrudniony był w charakterze pracownika fizycznego w Zakładach Gumowych. Po zakończeniu II wojny powrócił ponownie na zajmowane stanowisko. Po kilku latach awansował na stanowisko naczelnika, które piastował nieprzerwanie do czasu przejścia na emeryturę w roku 1958. W tym mieście realizował także swoją pasję muzyczną, grał w orkiestrze symfonicznej na skrzypcach. Z drugiego związku małżeńskiego oczekiwał się córek: Bożeny i Felicji.

TADEUSZ POKORNY (1890–1947) po zakończonych walkach polsko-bolszewickich i Bitwie Warszawskiej, w której brał udział, powrócił do rodziców do Szczakowej. Pracował zawodowo w Hucie Szkła Szczakowa, nadal aktywnie udzielał się także w życiu kulturalnym miasta w Towarzystwie Lutnia. W roku 1929 ożenił się z Marią Patalong, pochodzącą z Pszczyny, była narzeczoną przedwcześnie zmarłego brata Józefa. W roku 1930 wyjechali ra-

zem, początkowo do Tarnowa, a na stałe osiedlili się w Brodnicy koło Torunia. Tam pracowali w Domu Starców i Weteranów Wojny. Od roku 1936 Tadeusz objął stanowisko kierownika tej placówki. Po wybuchu II wojny światowej i nastaniu okupacji niemieckiej, obiekt ten został zawłaszczony przez Niemców, wszyscy zostali zmuszeni do opuszczenia placówki w trybie natychmiastowym. W tej sytuacji Pokornowie, zmuszeni zostali do zmiany miejsca zamieszkania. Pozostawili swój dobytek, wyjechali na południe Polski, zatrzymali się u rodziny Marii w rejonie Pszczyny. Po wyzwoleniu, powrócili do Brodnicy, podjęli pracę w Domu Opieki Społecznej, Tadeusz zajął stanowisko zastępcy kierownika. Pracował krótko, zmarł w niedługim czasie, w roku 1947, w wieku 57 lat. Pochowany został na tamtejszym cmentarzu. Żona pozostała w tym mieście, pracowała do osiągnięcia uprawnień emerytalnych w roku 1960.

ANTONI POKORNY (1897–1968) zwolniony ze służby wojskowej w czerwcu 1921 roku, powrócił do rodziców do Szczakowej. Jesienią tego samego roku rozpoczął naukę na jednorocznym Kursie Handlowym w Krakowie. Pierwszą pracę po ukończeniu kursu podjął w roku 1922 w Domu Handlowym Lechistan w Szczakowej w charakterze pracownika administracji. W roku 1927 wyjechał do Krakowa, gdzie został zatrudniony w Państwowym Monopolu Spirytusowym na stanowisku urzędnika. W Krakowie pracował do roku 1933. W roku następnym wyjechał do Grudziądza, zamieszkał u swojego brata Franciszka. Tam zatrudniony został w Izbie Skarbu i podjął jednocześnie specjalistyczny kurs akcyzowo-dewizowy. W roku 1936 wyjechał do Gdyni, gdzie pracował na placówce granicznej Gdynia–Orłowo–Kolibki jako celnik. Tuż przed wybuchem II wojny światowej wyjechał z Gdyni, dotarł do matki do Szczakowej. Czas okupacji niemieckiej spędził w Szczakowej. W styczniu 1940 roku został zatrudniony w tutejszej hucie szkła, tu pracował i mieszkał w kolejnych latach. Po ślubie w roku 1948 z Elżbietą Bogacką zamieszkali w Szczakowej. Z tego związku przyszło na świat dwoje dzieci: syn Tade-

usz i córka Danuta. Jego syn Tadeusz, mieszkaniec Szczakowej, jest jedynym spadkobiercą wszystkich pamiątek rodzinnych, które otrzymał od swojego ojca. Antoni Pokorny w HSO Szczakowa pracował nieprzerwanie do uzyskania uprawnień emerytalnych. Zmarł w roku 1968 w wieku 71 lat. Pochowany został na cmentarzu w Szczakowej.

JÓZEFA POKORNY (1903–1927) pierwszą pracę zawodową, po ukończeniu krakowskiego gimnazjum, podjął w Urzędzie Poczty Polskiej w Mysłowicach. Jako młody człowiek miał szerokie zainteresowania, uczył się języków obcych: niemieckiego, francuskiego, łaciny i kontynuował interesującą pasję, rozpoczętą jeszcze w okresie gimnazjalnym — kolekcjonowanie znaczków pocztowych i kart korespondencyjnych. Był członkiem Międzynarodowego Związku Filatelistów Concordia. W czasie, kiedy był pracownikiem Poczty Polskiej w Mysłowicach, przystąpił do Związku Byłych Legionistów Polskich — koło w Jaworznie. Pod koniec 1926 roku spotkał go znaczący awans zawodowy, otrzymał nominację na stanowisko zastępcy naczelnika Poczty Polskiej w Katowicach, który świadczył o jego kompetencjach, wybitnych zdolnościach zawodowych i organizatorskich oraz o wielkich zaletach charakteru. Był najmłodszym i najprzystojniejszym z synów, „oczkiem w głowie” rodziców, lubianym przez wszystkich z rodzeństwa oraz w wielu środowiskach. Rysowały się przed nim najlepsze perspektywy na przyszłość. W nowym miejscu pracy poznał Marię Patalong, pracownicę tej instytucji, pochodzącą z Pszczyny, która w niedługim czasie została jego narzeczoną. Na nowym stanowisku pracy w Katowicach odpowiedzialną funkcję pełnił niestety krótko. Uległ zabójczej chorobie — grypie „hiszpance”. Zmarł 4 marca 1927 roku. Jego nagła śmierć była niezwykle bolesnym ciosem i wielkim wstrząsem dla rodziców, rodzeństwa, rodziny i Maryli. Wszystkich pozostawił w głębokim żalu i smutku. Rok 1927 zaznaczył dalszą tragiczną passę pożegnań na zawsze młodych osób w rodzinie. W tym samym roku zły los zabrał jeszcze jedną ofiarę, żonę Franciszka jr. — Felicję z Bydgoszczy, 34-letnią matkę dwojga dzieci, 13-letniej Marysi

i 3-letniego Tadzia, wnuków dziadków Pokornych. W krótkim czasie nastąpiły dalsze pożegnania kolejnych członków rodziny. W roku 1930 zmarł Franciszek Pokorny, ojciec rodziny, który przeżył 78 lat spoczął w grobowcu na cmentarzu w Szczakowej. W tym samym roku zmarła także 16-letnia Marysia, córka Franciszka jr., a trzy lata później jego synek 9-letni Tadziolek. W ciągu 6 lat Franciszek jr stracił całą rodzinę. Jego wielka boleść, była zarazem ciężkim przeżyciem dla babci Pokornowej i pozostałej rodziny. W roku 1934 Franciszek jr wyjechał do Grudziądza wraz ze swoją nową rodziną.

PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Kiedy wybuchła II wojna światowa, Józefa Pokornowa była już osobą w podeszłym wieku. Okres okupacji niemieckiej był trudnym do przeżycia dla każdej polskiej rodziny, każdego mieszkańca. Niemcy zaprowadzili terror okupacyjny, godzinę policyjną, głodowe racje żywnościowe, wiele rygorystycznych zakazów, wywozy młodych na przymusowe roboty w głąb Niemiec, przymusową pracę po ukończeniu 14 lat życia, obozy koncentracyjne. Z rodziny Pokornych Jan został wywieziony w roku 1943 na roboty do Niemiec. Józefa Pokornowa w dalszym ciągu zajmowała mieszkanie zakładowe w willi przy ul. Szklarskiej. Mieszkała wspólnie z wnuczką Lunią oraz synem Antonim, który tuż przed najazdem Niemców na polskie wybrzeże, z Gdyni dotarł do matki w Szczakowej. Nie ulega wątpliwości, że wówczas byłby aresztowany w pierwszej kolejności, jako pracownik państwowej służby granicznej Gdynia–Orłowo–Kolibki. W niedługim czasie od zakończenia wojny nadeszła smutna wiadomość, w roku 1947 zmarł nagle Tadeusz z Brodnicy. Był to kolejny bolesny cios dla matki, żegnającej na zawsze już piąte dziecko. Józefa Pokornowa zmarła w roku następnym, przeżyła 89 lat i spoczęła na cmentarzu w Szczakowej obok swoich najbliższych. Matkę pożegnały dzieci: Stefania, Jan, Franciszek jr, Maria, Antoni, wnuczka Lunia oraz rodzina, krewni i znajomi.



Potomek rodziny Pokornych

Rozdział X

Rok 2008. Tadeusz Pokorny w klubie Relax przy gablocie pamiątek rodzinnych.

TADEUSZ POKORNY — syn Antoniego, do chwili obecnej mieszkając w Szczakowej — jest jedynym potomkiem linii męskiej żołnierskiej rodziny. Tylko on pozostał świadkiem ustnych przekazów swojego ojca o członkach trzy-pokoleniowej żołnierskiej rodziny i jest spadkobiercą, depozytariuszem wszystkich rodzinnych pamiątek i dokumentów. Na podstawie jego informacji, w oparciu o dokumenty, pamiątki, zdjęcia opracowana została historia jego rodziny, zatytułowana *Żołnierska rodzina Pokornych*.

Tadeusz Pokorny urodził się w roku 1949 w Szczakowej. Rodzina Pokornych związana była zawodowo z miejscową Hutą Szkła Okiennego. Jednym z wybitnych fachowców, którzy uruchamiali produkcję, był jego dziadek — Franciszek Pokorny, przybyły z grupą hutmistrzów z Tarnowa.

W latach późniejszych, trzej synowie Franciszka pracowali w tutejszej hucie szkła, najdłużej Jan — ponad 35 lat, Antoni przez 28 lat, a Tadeusz przez kilka lat.

Tadeusz Pokorny, syn Antoniego, także kontynuował zawód rodzinny i związany był z tym zakładem ponad 30 lat. Przeszedł wiele stanowisk pracy, począwszy od kreślarza w biurze konstrukcyjnym, następnie jako maszynista maszyn szklarskich, topiarz szkła na hali, hutmistrz przy produkcji baloników żarówkowych na hali produkcyjnej. Ukończył kurs BHP II stopnia, pełnił funkcję brygadzysty na wydziale szkła technicznego i gospodarczego. W zakładzie włączył się do działalności różnych organizacji, był członkiem Związku Zawodowego Chemików, LOK-u, PTTK. W roku 1980 wstąpił do NSZZ Solidarność. Od roku 1999 jest członkiem Towarzystwa Przyjaciół Miasta Jaworzna — koło w Szczakowej. Do Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Miasta Jaworzna przy Muzeum Miasta Jaworzna został wybrany w roku 2006. Od 2012 roku należy do jaworznickiego Stowarzyszenia Pamięci Armii Krajowej. Pasjonuje się historią swojego miasta, historią Polski, kolekcjonuje książki, wydawnictwa albumowe, broszury dotyczące historii Polski.



Drugą jego pasją jest zbieranie starych fotografii. Od roku 2001 każdorazowo uczestniczy w okolicznościowych spotkaniach z rodzinami byłych jaworznickich legionistów, organizowanych w siedzibie redakcji lokalnej gazety *Co Tydzień*, gdzie zrodził się pomysł takich spotkań lub w środowiskowym klubie Relax w dzielnicy Niedzieliska. Swoim nadzwyczaj bogatym zbiorem rodzinnych pamiątek żołnierskich, zasilając ekspozycje na wielu wystawach na terenie miasta: w klubie Relax, Miejskim Centrum Kultury i Sportu, Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz Muzeum Miasta Jaworzna.



Rok 2009. Podczas spotkania rodzin byłych jaworznickich legionistów w klubie Relax, od lewej: Jan Leś, Benedykt Susek, Tadeusz Pokorny.



Zakończenie

Rozdział XI

ZOŁNIERSKA historia rodziny Pokornych wypełniła chlubną kartę w walkach o niepodległość Polski. W długiej epoce dziejowej lat 1863–1921 znalazło się odbicie losów trzech pokoleń rodziny. Spolonizowani przed laty wykazali postawę patriotyczną i na zawsze pozostali wierni najważniejszym wartościom narodowym polskim. Czynne zaangażowanie się pięciu synów Franciszka i Józefa Pokornych jednocześnie na różnych frontach I wojny światowej i dalszych jako ochotników Wojska Polskiego w latach 1919–1921, było ewenementem, rzadko spotykanym nawet w skali kraju. Fakt ten tym bardziej należy docenić, że na front I wojny światowej wyruszali z naszego lokalnego środowiska.

Nieduże kiedyś miasto Szczakowa, miało znaczenie strategiczne ze względu na duży węzeł kolejowy na przecięciu linii krakowsko-górnośląskiej z wiedeńsko-warszawską i wiele zakładów przemysłowych.

Mamy powody do dumy, że bohaterska rodzina Pokornych żyła blisko i wśród nas: mieszkańców Szczakowej i Jaworzna.

Podobnych przykładów takich rodzin, zapewne niewiele można byłoby przedstawić. Odnosili sukcesy w nauce, w służbie wojskowej i na frontach wojen, na niwie zawodowej, w pracach społecznych, działalności kulturalnej i realizowaniu indywidualnych pasji. Rodzice mieli wiele powodów do satysfakcji. Rodzina ta była scementowana silnymi więzami rodzinnymi, darzyła się wzajemną serdecznością i szacunkiem. Pod względem materialnym, była także nieźle sytuowana, z dobrymi warunkami mieszkaniowymi, zarówno w Tarnowie, jak i w Szczakowej, aż do wybuchu II wojny światowej. Zabrakło jedynie pełnego szczęścia rodzinnego. Los ciężko doświadczał kolejno wszystkich z rodziny, zabierając podstępnie to, co najcenniejsze — **MŁODE ŻYCIE**.



Bibliografia

1. Eligiusz Kozłowski, Mieczysław Wrzosek, *Dzieje Oręża Polskiego 1794–1938*, Warszawa 1973.
2. *Dzieje Polski*, red. Jerzy Topolski, Warszawa 1981.
3. Józef Buszko, *Historia Polski 1864–1948*, Warszawa 1980.
4. Stefan Kieniewicz, *Historia Polski 1795–1918*, Warszawa 1987.
5. *Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1976.
6. *Nowa Encyklopedia Powszechna PWN*, Warszawa 1995–1997.
7. *Polska — Dzieje Wojenne*, red. Roman Marcinek, Jadwiga Marcinek, Kraków b.r.w.
8. *Polska — Kronika Polski*, red. Joanna Ohar-Maksymiuk, Kraków b.r.w.
9. Jerzy Pilikowski, *Historia 1815–2005. Niezbędnik dla szkół średnich*, Warszawa 2007.
10. Dariusz Banaszak, Tomasz Biber, Maciej Leszczyński, *Ilustrowane Dzieje Polski*, Warszawa 1995.
11. Józef Piłsudski *O Sobie — Z Pism, Rozkazów, Przemówień Komendanta*, Warszawa 1989.
12. *MEGA — Opowieść Encyklopedyczna*, Warszawa 2000.
13. *Jaworzno. Zarys Dziejów do roku 1939*, red. Józef Hampel, Jerzy Zawistowski, Kraków 1997.
14. Przekrój. Numer Specjalny 11 Listopada 1988 r. *Epopcja bitew polskich 1914–1918*.
15. Przekrój. Wydanie Specjalne — *Lwów i jego mieszkańcy*.
16. Przekrój. *Epopcja bitew polskich, 1919*.
17. *Historia Polski — Ordery, Odznaczenia*, wyd. DeAGOSTINI.
18. Marek Eminowicz, Jan Robotycki, *Polska — Rody Magnackie*, Kraków b.r.w.
19. Marian Podgóreczny, *Albert Forter. Gauleiter i oskarżony*, Gdańsk 1977.
20. *Dzieje Gdyni*, red. Roman Wapiński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1980.
21. Jerzy Pertek, *Królewski Statek „Batory”*, Gdańsk 1975.
22. Józef Partyka, *Grajcie echa, grzmijcie skały, Ojców 2013*.
23. *Informator z okazji obchodów 150. Rocznicy Powstania Styczniowego (1863–2013)*, Ojców 2013.
24. Iwona Kienzler, *Zwycięskie Bitwy Polaków — 1920 Warszawa*, t. 1, Warszawa 2014.
25. Antoni Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski 1914–1983 r.*, Warszawa 1987.
26. Antena. Ilustrowany tygodnik dla wszystkich 1938, nr 47.
27. Stanisław Kolka, *Wspomnienia* (maszynopis w posiadaniu autorki).



Zofia Żak jest rodowitą jaworznianką, związaną zawodowo z Kopalnią Węgla Kamiennego JAWORZNO. Za sumienną pracę nagradzana była odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Od roku 1998 współpracuje z miejscową prasą i telewizją oraz ośrodkami kulturalno-oświatowymi i zespołami artystycznymi w mieście. Prowadzi w jaworzniackiej telewizji program autorski: GOŚĆ ZOFII ŻAK.

Zgromadzoną wiedzę przedstawia w cyklach: *Historia GKS Victoria (1918–1990)*, *Jaworzniccy legionieści w I wojnie światowej*, *Asy podniebnych szlaków* (jaworzniccy lotnicy w bitwie o Anglię), *Losy Sybiraków*, *Więzienna młodość* (młodociani więźniowie polityczni w Więzieniu Progresywnym w Jaworznie), *Żołnierska saga rodu Pokornych*, *Twórcy i pasjonaci*, *Piękno pieśni i muzyki kościelnej* (chór kościelny kolegiaty św. Wojciecha w Jaworznie).

Za całokształt działań popularyzujących miasto i jego mieszkańców została wyróżniona w roku 2004 nagrodą Prezydenta Miasta Jaworzna.

Z okazji 63. rocznicy wyzwolenia Jaworzna prowadziła w roku 2008 w Miejskiej Bibliotece Publicznej otwarte spotkanie z udziałem dwudziestu świadków relacjonujących wydarzenia, które rozegrały się od 21 do 25 stycznia 1945 roku.

W roku 2015 debiutuje publikacją biograficzno-historyczną *Żołnierska Rodzina Pokornych* wydaną przez Muzeum Miasta Jaworzna.

Miejska Biblioteka Publiczna w Jaworznie
355/359 a/ Żak



803-000641-00-0

ISBN 978-83-934981-8-5